Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. II.

Rok XIV. Kraków, czwartek 16 kwietnia 1931 Nr. 101

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Tron hiszpański chwieje się

Gabinet zgłasza dymisję — Pogłoski o ucieczce króla — Manifestacje republikańskie w całym kraju

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt. 14. 4. (R) Wedle ostatecznego obliczenia, w wyborach komunalnych w 49 miastach (łącznie z Madrytem i Barceloną) hiszpańskich zdobyli monarchiści 595 mandatów, zaś **koalicja socjalistyczno-republikańska 972 mandaty.** Wczoraj wieczór odbyła się rada ministrów, trwająca 4 godziny, która zajmowała się sytuacją, jaka wytworzyła się w następstwie niekorzystnych dla monarchji wyborów komunalnych. Jakkolwiek większość ministrów wypowiedziała się za ustąpieniem rządu Aznara, **nie została powzięta w tym kierunku żadna decyzja.** Premjer Aznar złoży dziś królowi sprawozdanie z przebiegu wczorajszego posiedzenia gabinetu. Panuje przekonanie, że Aznar wręczy dziś **królowi dymisję rządu. Przypuszczalnym jego następcą ma być książę Santiago Alba.**

Madryt. 14. 4. (R) W stolicy i miastach prowincjonalnych panuje **silne podniecenie,** skutkiem czego tu i ówdzie doszło do starć bądź demonstrantów z policją, bądź monarchistów z republikanami. Wieczorem obiegła stolicę pogłoska o abdykacji króla i jego ucieczce do Anglji. Wywołało to wśród ludności wielką radość. Utworzono pochód demonstracyjny, na którego czele niesiono sztandar republikański czerwono-złoto-fioletowy. Przy dźwiękach marsyljanki pochód demonstracyjny rozwinął się początkowo bez przeszkód, a **nawet wyraźnej życzliwości policji.** Później jednak, gdy liczba demonstrantów wzrosła do kilku tysięcy osób, wkroczyła policja i wezwała demonstrantów, aby się rozeszli. Po bezskutecznych nawoływaniach do rozejścia się **policja użyła broni palnej,** w następstwie czego demonstranci rozbiegli się, pozostawiając na ulicach **kilku ciężko rannych.**

W Vigo doszło do bójki między republikanami a monarchistami, przyczem **2 osoby zostały zabite, a kilka osób odniosło rany.** W Walencji republikanie urządzili demonstrację, podczas której wzniesiono okrzyki antymonarchistyczne i **wzywające króla do abdykacji.** Po krwawem stłumieniu demonstracji w Madrycie policja otrzymała rozkaz nieużywania broni.

Całą noc, aż do wczesnego ranka na ulicach miast panuje niebywały ruch.

Książę Alba zdecydowanym przeciwnikiem dynastji

Madryt 14. 4. PAT. Książę Alba wręczył korespondentowi agencji „Fabra" w Paryżu pismo, w którem stwierdza konieczność zapobieżenia za wszelką cenę wojnie domowej. W piśmie tem ks. Alba wyraża przekonanie, że abdykacja króla na rzecz księcia Asturji zachowywałaby wszelkie niedogodności istniejącego stanu rzeczy, nie dając żadnych, spodziewanych przez monarchistów korzyści. **Alba dodał, że nie będzie odtąd współpracował nad żadnem kompromisowem rozwiązaniem sprawy ustroju państwa hiszpańskiego, uwzględniającem interesy dynastji, albowiem Hiszpanja przez swoje wybory ujawniła wyraźnie swą wolę w tym kierunku.**

Członkowie rządu zachowują stanowisko niejednolite. Jedni uważają, że muszą pozostać po stronie monarchistów. Posiadają oni większość globalną w radach miejskich całego kraju. Inni znowu twierdzą, że wobec tak znamiennych wyników wyborów, nie mogą pozostać nadal u władzy. Opinja tych ostatnich ministrów zdaje się przewyższać, jednakowoż kierując się względami delikatności wobec króla, rada ministrów uznała za niemożliwe, w zwykły sposób składać dymisję. Postanowiono natomiast po przedyskutowaniu sposobu wyjścia z sytuacji, przedłożyć odpowiednią formułę królowi. Prawdopodobnie rada ministrów doradzi królowi wejść w porozumienie z poszczególnemi, wybitnemi osobistościami.

„Na ratowanie dynastji jest już zapóźno"...

Co pisze prasa francuska o sytuacji w Hiszpanji

Paryż 14. 4. (B) Paryska prasa poranna **żywo zajmuje się dziś wydarzeniami w Hiszpanji i sądzi, że najbliższe godziny już przyniosą decydujące rozstrzygnięcie. Wyrażają przytem życzenie, aby przejście do trwałego ustroju parlamentarnego w Hiszpanji odbyło się bez większych wstrząsów. Nierozważna próba ratowania dotychczasowego systemu przez ucieczkę do dyktatury rozpętałaby bowiem burzę rewolucyjną z następstwami, których w chwili obecnej niepodobna przewidzieć.**

„Journal" pisze: „Monarchja hiszpańska od czuwa dziś skutki dwóch wielkich błędów: 1) **7-letniej dyktatury, która obrała sobie za cel zniszczenie organizacyj dawnych partyj politycznych i 2) zbyt długiego okresu przejściowego** od dyktatury do systemu parlamentarnego. Wolność, o jaką Hiszpanja walczy i jaką już częściowo odzyskała, nie śmie się obecnie przeobrazić w krwawą rewolucję". „Oeuvre" zaznacza, że królowi nie pozostaje inne wyjście, jak walka z narodem, czyli krwawa rewolucja, lub abdykacja. Na ratowanie dynastji przez oddanie korony w inne ręce jest już stanowczo zapóźno. „Excelsior" sądzi, iż nie jest wykluczone, aby przyszły parlament nie mógł opracować nowej konstytucji demokratycznej, któraby ograniczyła prawa królewskie, jednak umożliwiła zachowanie ustroju monarchistycznego na wzór angielski. „Petit Parisien" zauważa, że król Alfons ma wprawdzie nieugiętą wolę bronić praw do tronu dla swej dynastji, jednak sytuacja jego pogarsza się z dnia na dzień. „L'Ordre" pisze, że król Alfons miał zawsze więcej odwagi aniżeli lojalności. I całkiem słusznie czyniono mu wyrzuty, iż zdradził Primo de Riverę, **który uratował mu koronę.**

Gratulacje socjalistów francuskich

Paryż 14. 4. (B) Leon Blum i Paul Faure w imieniu francuskiej partji socjalistycznej przesłali hiszpańskiej partji socjalistycznej gratulacje z okazji zwycięstwa w wyborach komunalnych, będących zwiastunami triumfu demokracji i socjalizmu.

(Dalsze wiadomości z Hiszpanji — na str. 3-ciej)

„Iskra" zaprzecza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 14 4. Sin. W związku z różnemi pogłoskami, które ukazały się w sprawie zmiany rządu, agencja „Iskra" podaje, że pogłoski te są nieprawdziwe. Marszałek Piłsudski odbył konferencję z p. Prezydentem raz i kilkakrotnie z premjerem. Ponadto marszałek Piłsudski poświęca się w tej chwili sprawom swego resortu. **Sprawa zmian personalnych jest w chwili obecnej nieaktualna.**

Od siebie dodać możemy, że sprawa rekonstrukcji jest obecnie nieaktualna również ze względu na lekką niedyspozycję marsz. Piłsudskiego.

Dodatni bilans handlowy w marcu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 14. 4. (Sin) Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przywieziono do Polski w miesiącu marcu towarów za 125.475.000 zł. wywieziono za 163.827.000 zł. Saldo dodatnie wynosi 38.352.000 złotych.

Twórca konstytucji marcowej o naprawie ustroju

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 14. 4. (Sin) Twórca konstytucji marcowej b. poseł Dubanowicz przesłał do marszałka Sejmu odpowiedź na ankietę konstytucyjną. Na wstępie zaznacza on, że warunki rzeczywistej naprawy ustroju jeszcze nie dojrzały. Poszanowanie prawa jest najważniejszą podstawą konstytucji. Dalej omawia prof. Dubanowicz poszczególne artykuły konstytucji, domagając się pozostawienia praw parlamentu. Wprowadza on drobne poprawki, jak np. że zastępstwo Prezydenta miałoby stanowić kolegjum, złożone z prezesa rady ministrów, marszałka Senatu i pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Reszta zmian proponowanych przez p. Dubanowicza jest nieistotna.

B. min. Kwiatkowski na Zamku

Warszawa. 14. 4. (Sin) P. Prezydent przyjął dziś dyrektora zakładów w Mościcach, b. ministra Kwiatkowskiego. We czwartek odbędzie się na Zamku konferencja w sprawach rolniczych.

Nowa ordynacja kahalna

jest sprzeczna z dekretem kahalnym i Konstytucją!

Omówiłem już na tem miejscu ordynację wyborczą do gmin żydowskich i wykazałem, że ordynacja ta pod względem politycznym jest w wysokim stopniu szkodliwa dla społeczeństwa żydowskiego i niezgodna z hasłami politycznemi, głoszonemi przez Rząd. Tym razem zajmę się omówieniem ze stanowiska prawnego tj. z puktu widzenia zgodności z dekretem o gminach żydowskich i postanowieniami konstytucji spornych przepisów §. 20, ord. wyb. przewidującego, że komisje wyborcze mogą pozbawić prawa wyborczego „osoby, które publicznie występują przeciw wyznaniu mojżeszowemu", oraz §. 14 ord. wyb. dotyczącego zatwierdzania składu komisji wyborczej przez władze administracyjne.

Wedle art. 5. rozp. Prez. Rzpp. z 14/10 1927 o uporządkowaniu stanu prawnego w organizacji gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze całego państwa z wyjątkiem województwa śląskiego (Dz. U. Rz. P. Nr 52 poz. 500 ex 1928). czynne prawo wyborcze w gminach żydowskich posiada każdy Żyd, który ukończył 25 lat i w obrębie gminy żydowskiej mieszka bez przerwy jeden rok. Ograniczenie tego prawa może nastąpić jedynie z przyczyn, wymienionych w ustępie 2. tego artykułu, który opiewa: „Prawo wyborcze ulega zawieszeniu na czas postępowania upadłościowego, utraty praw obywatelskich, ubezwłasnowolnienia, kary więziennej i korzystania z dobroczynności publicznej".

Te same ograniczenia prawa wyborczego zawiera § 5 ord. wyb. Ponadto jednak ordynacja w § 20. ust. 3.stanowi, że komisja wyborcza, sporządzając spis wyborców, może wskutek stosownej swojej uchwały, „opuścić w spisie osoby, które publicznie występują przeciw wyznaniu mojżeszowemu". Mamy więc do czynienia z nowem ograniczeniem prawa wyborczego, nieprzewidzianem w art. 5. dekretu wzgl. § 5. ord. wyb. a więc ograniczeniem, które pozbawione jest podstawy prawnej.

Wprawdzie art. 51. dekretu przewiduje, że „bliższe przepisy, tyczące się wyborów na mocy niniejszych przepisów wydaje Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego" i na tej podstawie Minister ten uprawniony był do wydania ordynacji wyborczej, ale przepis ten upoważnił go jedynie do wydania bliższych przepisów, tyczących się wyborów tj. do wydania szczegółowych, do wykonania dekretu niezbędnych przepisów, zawierających normy postępowania wyborczego (technika wyborcza). § 20 ord. wyb. wyszedł jednak poza te ramy i z tego powodu wedle postanowień konstytucji nie może mieć mocy obowiązującej. Wedle bowiem art. 3 ust. 5 i art. 44. ust. 2 i 3. konstytucji Minister ma prawo wydawać rozporządzenia, z których wynikają prawa lub obowiązki obywateli względnie ograniczenie ich praw oraz rozporządzenia konieczne do wykonania ustaw tylko z upoważnienia ustawy i z powołaniem się na nią. W przeciwnym razie rozporządzenia takie „nie mają mocy obowiązującej".

W danym wypadku Minister W. R. i O. P. otrzymał w art. 51. dekretu upoważnienie do wydania jedynie „bliższych przepisów, tyczących się wyborów" bez prawa wydania przepisów, pozbawiających prawa wyborczego z przyczyn, niewymienionych w art. 5 dekretu, a więc bez prawa wprowadzenia nowych ograniczeń prawa wyborczego. Gdyby ustawodawca miał na myśli nadanie Ministrowi również takiego prawa, byłby to wyraźnie postanowił, podobnie jak to uczynił w licznych przepisach ustawowych. Skoro jednak ustawodawca ani w art. 5. ani w art. 51. dekretu tego nie uczynił, Minister wydając ordynację wyborczą w zakresie jej § 20. wyszedł poza ramy upoważnienia ustawowego i dlatego przepis ten jako wydany bez upoważnienia ustawowego nie może mieć mocy obowiązującej

Jest on ponadto sprzeczny z postanowieniami art. 96, 111 i 112 konstytucji.

Wedle art. 96 „**wszyscy obywatele są równi wobec prawa**". Wbrew temu przepisowi § 20. ord. wyb. przewiduje, że można pozbawić prawa wyborczego „osoby, które publicznie występują przeciw wyznaniu mojżeszowemu". a więc osoby takie pozbawia równości wobec prawa, aczkolwiek konstytucja na to nie pozwala.

§ 20. ord. wyb. pozostaje w rażącej wręcz sprzeczności z art. 111 konstytucji, poręczającym wszystkim obywatelom **wolność sumienia i wyznania**. Przepis ten wyraźnie stanowi, że „żaden obywatel **nie może** być z powodu swego wyznania **i przekonań religijnych ograniczony w prawach**, przysługujących **innym obywatelom**", a nawet pozytywnie nadaje wszystkim mieszkańcom Państwa Polskiego prawo wolnego wyznawania zarówno publicznie jak prywatnie swej wiary, o ile to nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu ani obyczajności publicznej.

Zagwarantowana w konstytucji „wolność sumienia" polega na możności wierzenia lub **niewierzenia** w jakąkolwiek doktrynę religijną tj. na posiadaniu jakichkolwiek przekonań religijnych (Komarnicki: Polskie prawo polityczne str. 573). Dlatego nie można nikogo zmusić do wykonywania czynności religijnych lub do niewystępowania przeciw jakiemukolwiek wyznaniu zwłaszcza, że wedle wyraźnego przepisu art. 112. konstytucji „nikt **nie może być zmuszonym** do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych".

Ponieważ art. 111 i 112 konstytucji wyraźnie poręczają obywatelom **wolność sumienia** i **wyznania** oraz **zakazują ograniczania** w prawach obywatelskich z powodu **przekonań religijnych** jakoteż zmuszania do udziału w czynnościach religijnych — nie ulega żadnej wątpliwości, że nie wolno pozbawiać prawa wyborczego Żydów, którzy nie biorą udziału w czynnościach religijnych lub nawet publicznie występują przeciw wyznaniu mojżeszowemu, bo im wedle wyraźnego przepisu art. 111. wolno to czynić pod warunkiem, że ich postępowanie nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu ani obyczajności publicznej.

Nie pomogą więc żadne kruczki interpretacyjne, w których znakomicie wyspecjalizowali się „mistrze" z B. B. W. R. Sprawa jest zupełnie jasna. Czarno na białem wypisane jest w konstytucji, że nie wolno nikogo pozbawiać praw przysługujących innym obywatelom albo ograniczać je z powodu publicznego występowania przeciw jakiemukolwiek wyznaniu, w danym wypadku mojżeszowemu. **Widocznie redaktorzy § 20. ord. wyb. zapomnieli** o istnieniu przepisów art. 96, 111 i 112 **konstytucji**, o których im niniejszem **przypominam** w nadzieji, że przepisy te **jeszcze nieuchylone** uszanują i uchylą § 20. ord. wyb.

Przepis ten byłby uzasadniony, gdyby **przynależność** do gminy żydowskiej **opierała się** na akcie woli członka gminy tj. gdyby **gmina** stanowiła dobrowolne zrzeszenie, do **którego** wolno wstąpić i bez ograniczeń **wystąpić, a** nadto gmina żydowska była jedynie **gminą** wyznaniową. Wtedy możnaby słusznie oświadczyć „osobom, które publicznie **występują** przeciw wyznaniu mojżeszowemu", że jeżeli chcą mieć prawa w tego rodzaju zrzeszeniach, to winni się zastosować do przepisów religijnych i ściśle wykonywać czynności **lub** obrzędy religijne jakoteż wstrzymać się od jakichkolwiek wystąpień przeciw danemu wyznaniu, gdyż w przeciwnym razie winni z takich zrzeszeń wystąpić. Skoro jednak gmina żydowska wedle postanowień art. 8, 9 i 10. traktatu o mniejszościach narodowych z 28 czerwca 1919 (Dz. U. Rz. P. Nr. 110, ex 1920. poz. 728) oraz art. 3. dekretu o gminach żydowskich prócz „zapewnienia członkom gminy możności zaspakajania ich potrzeb religijnych" ma jeszcze inne zadania, społeczne, oświatowe itd. a nadto wedle art. 1. **dekretu o gminach żydowskich przynależność do gminy jest przymusową** (wedle art. 1. gminę żydowską tworzą mieszkańcy Żydzi, nie potrzeba zatem żadnego zgłoszenia przystąpienia do gminy, gdyż przynależność powstaje **przez sam fakt zamieszkania w gminie**), stosowanie § 20. ord. wyb. jest niedopuszczalne w myśl przytoczonych przepisów konstytucji.

Pozbawienie prawa wyborczego na zasadzie § 20. ord. wyb. stanowi zatem **naruszenie praw** członków gmin żydowskich, przed którem interesowani mogą się bronić nawet w drodze wniesienia do Najwyższego Trybunału Administracyjnego skargi, opartej na art. 9. ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym z 3/8. 1922 (Dz. U. Rz. P. Nr. 68 ex 1926 poz. 400), a uzasadnionej pozbawionem podstawy prawnej naruszeniem praw podmiotowych.

Również § 14 ord. wyb. jest niezgodny z konstytucją, a w szczególności z jej art. 113 i 114. — O tem w następnym artykule.

Nowy Targ **Dr. SALOMON STAMLER**

Dalsza redukcja wydatków państwowych

Warszawa 14. 4. Zgodnie z zapowiedzią min. Matuszewskiego podjęto prace zmierzające do redukcji wydatków państwowych w obecnym roku budżetowym. **Kompresja obejmie około 350 miljonów zł.** Narazie przeprowadzane są redukcje w dziedzinie wydatków osobowych. Zależnie od sumy oszczędności osiągniętej tą drogą, dokonana będzie **redukcja wydatków rzeczowych poszczególnych ministerstw.** Zmniejszenie wydatków ministerstw odbywać się będzie przy otwieraniu kredytów miesięcznych w ramach zgóry ustalonych.

Redukcja płac nie dotyczy inwalidów

Warszawa 14. 4. Jak słychać zaopatrzenia ze skarbu państwa dla inwalidów wojennych, ich rodzin oraz wdów i sierót po poległych, wypłacane będą według ostatnich norm ustalonych na 1 kwietnia, a więc do tej kategorji zaopatrzeń zniżka 15 procent nie odnosi się.

Znikomy spadek bezrobocia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 14. 4. (Sin) W dniu 11 kwietnia bezrobocie wyrażało się liczbą **375.317**. W ciągu ostatniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 58. Nagół nastąpił spadek liczby bezrobotnych we wszystkich okręgach, natomiast wzrosło bezrobocie na Śląsku, w Sosnowcu i Poznaniu. Stan bezrobocia w ostatnim tygodniu sprawozdawczym wynosił w Warszawie 22.488 osób (o 104 mniej), w okręgu **warszawskim 11.255 (mniej o 111)**, w Łodzi 35.125. w okręgu łódzkim 13.714 (mniej o 192), w Częstochowie 14.808 (mniej o 119) w Krakowie **10.536 (mniej o 355)**, w Sosnowcu 22.150 (wzrost o 753), w Chrzanowie 7.139 (mniej o 71), w Nowym Sączu 5.168 (zmniejszenie o 91), w Białej 6.612 (o 29 mniej), w Stanisławowie 5.766 (o 48 mniej), we Lwowie 8.853 (bez zmian). Zasiłki pobierało w czasie od 30 marca do 6 kwietnia **223.612** osób.

Abdykacja Alfonsa XIII.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt 14. 4. (R) We wszystkich większych miastach hiszpańskich utworzono republikańskie rady miejskie a na ratuszach i gmachach samorządowych wywieszono flagi republikańskie. W Barcelonie na czele prowincjonalnego rządu stanął pułkownik Macia. Oczekiwane jest ustąpienie króla, co ma nastąpić po radzie ministrów, która w tej chwili obraduje. W Madrycie został utworzony już prowizoryczny rząd republikański, którego członkowie, składający się z republikanów katolików i socjalistów — zebrali się w prywatnym budynku w oczekiwaniu na abdykację króla i ustąpienie rządu Aznara.

Paryż 14. 4. (R) Nadeszła w tej chwili wiadomość z Madrytu, że król Alfons XIII podpisał abdykację i rezygnację dynastji z praw do korony hiszpańskiej. Potwierdzenia tej wiadomości brak.

Rząd portugalski chce zagłodzić powstańców z Madery

Telegram własny „Nowego Dziennika"

Londyn 14. 4. (I.) Wedle opowiadań cudzoziemców powracających z Funchal, na Maderze panuje dotychczas zupełny spokój, ponieważ wojska rządowe przybywające z Portugalji w celu uśmierzenia powstania natychmiast przechodzą na stronę powstańców. Rząd portugalski odstąpił zatem od zamiaru stłumienia rewolucji przemocą i prawdopodobnie będzie usiłował wyspiarzy głodem zmusić do uległości. Cudzoziemcom nie grozi jednak żadne niebezpieczeństwo ani ze strony rebeljantów ani głodowe, ponieważ zaopatruje ich w żywność krążownik angielski „London". Na wyspach Terceira i San Miguel, należących do archipelagu Azorskiego, powstańcy pogasili latarnie morskie, przez co dopuścili się naruszenia międzynarodowej konwencji morskiej. Rząd portugalski zarządził blokadę portów na Maderze i Azorach. Z Lizbony wysłano dziś na Maderę i Azory dwa krążowniki.

Lizbona 14. 4. (R) Generalny inspektor armji portugalskiej generał Ferraz złożył dziś dymisję. Jego następcą mianowany został dawny minister wojny generał Silva Basto.

Przy drzwiach zamkniętych

Drugi dzień procesu „upiora z Düsseldorfu" — Kürten spowiada się ze swych zbrodniczych instynktów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Duesseldorf 14 4. (Sch) W drugim dniu procesu przeciw masowemu mordercy Piotrowi Kuertenowi zarządzona została rozprawa tajna. Na rozprawę dopuszczono tylko 22 dziennikarzy, kilku profesorów i lekarzy. Po opróżnieniu sali przez resztę publiczności przystąpiono do przesłuchania oskarżonego.

Obecny swój stan uważa Kuerten za odziedziczony. Zgubny wpływ na niego wywarło także złe wychowanie i straszne stosunki w domu rodzicielskim. Jako dziecko przeżył on już bardzo dużo i wtedy począł już zabijać psy. W 8 roku życia zepchnął raz chłopca z promu do Renu; chłopiec ten utonął. Innym razem spychał tonącego chłopca tak długo do wody, aż zatonął. W rodzicielskim pokoju sypialnym, małym pokoiku, w którym na trzech łóżkach mieściła się cała rodzina, słyszał już i widział bardzo dużo. Gdy w 1897 r. ojciec poszedł do więzienia za stosunek kazirodczy, mały Kuerten został prawie zupełnie bez nadzoru. Później, gdy pogorszyły się stosunki uciekł z domu i zamieszkał w wozie meblowym. Od ludzi zaczął stronić gdy inne dzieci zaczęły go wytykać palcami. Męczenie i zabijanie zwierząt sprawiało mu przyjemne podniecenie i lekkie omdlenie.

W młodości czytał ze specjalnem zainteresowaniem sprawozdania ze sali sądowej i opisy pożarów. W więzieniu przebywał zawsze w ciemnych kątach i rozmyślał o dręczeniu ludzi.

Następnie opisuje Kuerten swój stosunek ze starszą od siebie kobietą nazwiskiem Uhr. posiadającą naturę sadystyczną. Dalej opisuje dalsze zbrodnie. W latach 1923 i 1924 pod wrażeniem rozprawy sądowej o morderstwo dusi dwie dziewczyny. Na pytanie przewodniczącego czy wychodząc z domu, miał zamiar ludzi zabijać, odparł Kuerten, że nie chciał nic więcej, jak tylko zobaczyć krew. Później jednak zabijał bezwiednie. Często próbował pić krew swoich ofiar.

W wypadku z Marją Hahn nie miał wcale zamiaru jej zabijać. W pewnej jednak chwili począł ją dusić i kłuć. Na miejsce, gdzie zamordował Hahn, powracał jeszcze kilkanaście razy. Następnie opisuje Kuerten zamordowanie dwóch dziewczynek w Flehe Luizy Lenzen i Gertrudy Hamacher. Na drugi dzień poszedł na spacer z Gertrudą Schulte, którą również zamordował. Opisując wypadki mordowania Idy Reuter, Elżbiety Doerier, Meurer i Albermann mówi Kurten, że krzyk mordowanych ofiar sprawiał mu największą rozkosz.

Po zeznaniach Kuertena przystąpiono do przesłuchiwania świadków. Jako pierwszy świadek zeznaje młoda Holenderka, napadnięta raz przez nieznanego osobnika. Kuertena nie poznaje jako sprawcę, jednak Kuerten przyznaje się sam i opisuje całe zajście.

Na tem rozprawę odroczono do jutra.

Chiny realizują testament polityczny Sun Jat Sena

Charbin 14 4. PAT. Dżan Kaj Szek na kolejnym ceremonjale Czinienczou w partji Guomindan (Kuomitang) powiedział m. in.: Najważniejszą i najaktualniejszą kwestją dla Chin jest w obecnej chwili mające się odbyć zgromadzenie ludowe, które będzie otwarte 5. maja. Najważniejszemi kwestjami, nad które mi będzie obradowało zgromadzenie są: skasowanie nierównych pod względem praw traktatów z różnemi państwami oraz kwestja tymczasowej konstytucji na okres, który dr. Sun Jat Sen w swoim testamencie nazywa okresem wychowania politycznego mas ludności. Od rozstrzygnięcia tych kwestyj zależy przyszłość republiki środkowej. Dlatego też rząd nacjonalistyczny chce skasować zupełnie instytucję i prawa jurysdykcji konsularnej na terytorjum republiki. Reforma ta ma być przeprowadzona do dnia otwarcia zgromadzenia narodowego.

* * *

Charbin 14. 4. PAT. Marszałek Dżan Sue Lan udzielił wywiadu przedstawicielom prasy mukdeńskiej, zaznaczając m. in., że redukcja wojsk Szan-Si-skich, których liczba w czasie pokoju nie powinna być znaczna, jest już bliska ukończenia. Na pytanie, czy marszałek weźmie udział w zgromadzeniu ludowem, marszałek odpowiedział, że o ile czas mu pozwoli, nie omieszka być w Nankinie i brać udział w obradach zgromadzenia ludowego. Co się tyczy pogłosek o tem, że Chiny znajdują się obecnie w ciężkiem położeniu, marszałek uważa je za bezpodstawne. Dopóki naród chiński będzie trzymał się przepisów, zawartych w testamencie dra Sun Jat Sena, nic Chinom nie może grozić.

—o§o—

Nowy gabinet japoński

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 14. 4. (L) Z Tokio donoszą: Hr. Wakatsuki utworzył dziś nowy rząd japoński. W skład nowego rządu weszli wszyscy ministrowie poprzedniego rządu z wyjątkiem ministra wojny, którym został generał Minami i ministra handlu, którego tekę objął Tanomogi

Rozporządzenie o redukcji płac ogłoszone

Warszawa. 14. 4. PAT. Dziennik Ustaw Rzpltej Polskiej, z dnia 14 kwietnia 1931 r. przynosi rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia br. w sprawie cofnięcia dodatków, przewidzianych w ustawie skarbowej z dnia 21 marca br. na okres od 1 kwietnia 1931 r. do 31 marca 1932 r. zarządza się, co następuje: § 1. Cofa się od dnia 1 maja 1931 r. dodatki do uposażenia, względnie zaopatrzenia, pobierane na podstawie art. 4. ust. 1 ustawy skarbowej z dnia 21 marca 1931 r. na okres od 1 kwietnia 1931 do 31 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 28. poz. 188), § 2. wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się ministrowi skarbu, § 3. rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Podpisy: Prezes Rady Ministrów Walery Sławek, kierownik ministerstwa skarbu Ignacy Matuszewski.

Koszty utrzymania w marcu

Warszawa. 14. 4. PAT. Na posiedzeniu komisji do badania kosztów utrzymania z dnia 14 kwietnia 1931 r. została powzięta opinja, że koszta utrzymania rodziny pracowniczej w Warszawie, złożonej z 4 osób, w miesiącu marcu 1931 r. w porównaniu z mies. lutym br. zmniejszyły się o 0.5 proc.

Wczorajsze ciągnienie loterji

Warszawa 14. 4. (Sin) W dzisiejszem (wtorkowem) ciągnieniu padły następujące wygrane 15.000 zł. wygrał Nr, 146422, — 5.000 zł Nry 11904, 35870, 490078, 872085, 137386, — 3.000 zł. Nry 35982, 134513, 125774, 136028, 147517.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Odkupienie" (Renee Adoree, John Gilbert, Eleonora Boardman, Conrad Nagel).
SZTUKA: „C. K. Feldmarszałek" (Vlast Burian).
UCIECHA: „Hallo Jarossyl".
WANDA: „Odwieczna pieśń" (Mary Glory, Henryk Garat oraz Mirjam Elias).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Dr. Mabuze". (K. Rogge, B. Götzke, A. Abel, P. Richter).
CORSO: „Faust" (w g. roli: Emil Jannings, Kamilla Horn, Gesta Eckman i Werner Fütterer).

DZIEŃ POLITYCZNY.

Główny organ sanacji o redukcji płac

W „Gazecie Polskiej“ czytamy: „...Stworzyliśmy aparat administracyjny zbyt ciężki, zbyt skomplikowany i zbyt liczny. Zadanie usprawnienia administracji — jest jednym z najpilniejszych zadań chwili bieżącej. Świat urzędniczy winien pamiętać, że jeśli płace urzędnicze są niskie, to dlatego między innemi, że mamy zadużo urzędników. Jeśli przy takich niskich pensjach wynoszą one miljard zgórą w budżecie liczącym niespełna trzy miljardy — to cóż mówić o tem jak wyglądałby budżet, gdyby pensje były normalne.

Innemi słowy urzędnicy nie powinni zapominać, że na utrzymaniu państwa jest 700.000 funkcjonarjuszy państwowych. Jest w tem dużo winy samego świata urzędniczego — stworzono zbyt biurokratyczny aparat, wymagający wielkiej ilości urzędników do pracy papierowej, stworzono zbyt wiele urzędów i instytucyj, zbyt rozbudowano każdy urząd pod względem ilościowym.

Dopóki nie będzie aparat państwowy tak zreorganizowany, że nie będzie posiadał ani jednego funkcjonarjusza za dużo, póki nie usprawni się i uprości się działanie urzędów państwowych, dopóty świat urzędniczy nie może skarżyć się na niskie pensje.

Jak jest źle pod tym względem, świadczy sam fakt, że obcięcie tylko 15 proc. daje skarbowi blisko 200 milj. oszczędności.

Obywatel płacący podatki ma prawo wymagać, aby aparat państwowy był sprawny, i oszczędny...“

Logika tych wywodów nie jest bardzo przekonywująca. Cóż winien temu urzędnik, że w państwie jest zadużo urzędników? Winna temu polityka rządu, a nie — urzędnik. To chyba jasne!

Dziś proces b. posła Liszczyńskiego

Rozprawa przeciwko b. posłowi ukraińskiemu, Liszczyńskiemu odbędzie się w środę, dn. 15 bm. przed sądem okręgowym we Lwowie.

Przewodniczyć będzie sędzia Jagodziński, bronią adwokaci: dr. Szuchiewicz i Starosolski Akt oskarżenia obejmuje przemówienia antypaństwowe i obelżywe słowa pod adresem Marszałka Połsudskiego z lat 1926-27.

Pułk. Kostek-Biernacki nie jest powołany na świadka, gdyż przestępstwa objęte aktem oskarżenia nie mają nic wspólnego z więzieniem w Brześciu.

Przemysłowcy polscy jadą do Rosji

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Warszawa, 13 kwietnia

W poniedziałek rano miała wyjechać do Moskwy delegacja polska z dyrektorem „Lewiatana“ p. Wierzbickim na czele. Podróż, jak wiadomo, odroczono o jeden dzień. Formalnie mówi się, że delegacja wyjeżdża na walne zgromadzenie „Sowpoltorgu“, by wziąć udział w naradach. Faktycznie atoli podróż ta jest połączona z szerszą akcją nawiązania stosunków handlowych z Sowietami.

„Sowpoltorg“, jak wiadomo, nie odgrywa głównej roli w wymianie towarów między Polską a Sowietami. 70 procent tranzakcyj odbywa się poza mieszanem polsko-sowieckiem towarzystwem handlowem. Delegacja polska chciała więc wykorzystać sposobność celem zorjentowania się, czy przemysł niemiecki ma wyłączny monopol na eksport w Sowietach, i czy istnieją widoki, by i polscy przemysłowcy mogli dokonać większych interesów w Rosji.

Początek uczyniono jeszcze przed podróżą przedstawicieli ciężkiego przemysłu. Nawiązano kontakt z górno-śląskim przemysłem stalowym w sprawie zamówień na około 12 miljonów dolarów. Komisarjat dla handlu zagranicznego przeprowadził także rokowania z polskim syndykatem trzody chlewnej w sprawie zakupu 12.000 świń. Widoki atoli polskiego eksportu zwiększyły się także z tej przyczyny, że sowiecki komisarz dla handlu zagranicznego zmniejszył o 60 procent zamówienia w Stanach Zjednoczonych (z powodu walki z eksportem sowieckim), a część tych zamówień przypadnie Niemcom, trochę także Polsce.

Dużo zależy tu od sposobu udzielania kredytu, który Polska ma zamiar dać Sowietom, i od tego, ile będzie Polska mogła importować towarów w Rosji sowieckiej. Sprawa kredytów ma znaczenie państwowe, ponieważ kredyt ten będzie gwarantowany przez rząd, a przemysłowcy będą musieli zwrócić się do rządu w sprawie zwiększenia kredytów. W obecnym ciężkim czasie trudno jest bawić się w „luksus“ i wyrzec się zamówień sowieckich i dlatego też na czele delegacji wyjeżdża odpowiedzialny przywódca ciężkiego przemysłu polskiego, który jeszcze niedawno w ostrych słowach potępiał sowiecki dumping.

Z chwilą, gdy stosunki z Niemcami stają się z dnia na dzień trudniejsze, kiedy po niemiecko-austrjackiej unji Celnej istnieje niebezpieczeństwo zmniejszania się eksportu do Austrji, trzeba odnieść się z większą uwagą do rynku, który tak znakomicie opanował przemysł niemiecki. Taki stosunek będzie musiał oczywiście doprowadzić do zmiany całokształtu polityki, a kto wie, czy nie doprowadzi także do lepszych, niż obecnie stosunków. Zdawało się coprawda w ostatniej chwili, że delegacja nie wyjedzie z powodu komunikatu Komisarjatu dla handlu zagr., który miał podobno obrazić dyrektora Wierzbickiego. Zatarg został atoli wyjaśniony, delegacja wyjeżdża, a wszelkie intrygi znikły. Dla gospodarstwa polskiego, dla polskiego przemysłu jest pomyślne zakończenie poniedziałkowego zatargu rzeczą korzystną. Istnieją bowiem widoki dalszych zamówień i bliższego kontaktu handlowego. Z tego handlu nie mogą oczywiście naraz wyróść stosunki sąsiedzkie, ale może to doprowadzić do zaistnienia pewnej pauzy w naprężeniu, do uspokojenia, tak bardzo potrzebnego Europie wschodniej. (Sin)

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

C. RIZZI WYJECHAŁ DO WŁOCH.

Znakomity kompozytor Rizzi Bernardino, tak zasłużony na niwie artystycznej naszego miasta i całej Polski, wyjechał wczoraj do Włoch, na trzy miesięczne tournee artystyczne. Dyrygować tam będzie swojem nowem dziełem „Oratorio Antoniano“. skomponowanem w Krakowie. Inauguracja koncertu odbędzie się w Padwie, w sali della Ragione, na 6000 słuchaczy. Odjeżdżającego mistrza, żegnali na dworcu Jego uczniowie, Chór Cecyljański z prezesem prezyd. dr. Wielgusem, pianista Stefański. prof. J. Soplica, art. mal. Z. Król, który ofiarował mu swoją grafikę oraz licznie zebrana publiczność.

Zaznaczyć tu jeszcze wypada, że Rizzi Bernardino. prócz znanych i uznanych kompozycji świeckich i kościelnych posiada w swym dorobku kompozytorskim szereg pieśni hebrajskich, bądźto harmonizowanych bądźież komponowanych do tekstów hebrajskich z których wydaną jest n. p. „At the Tomb of Trumpeldor“ (Nad grobem Trumpeldora).

—oSc—

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we środę o godz. 8:30 wiecz. poraz 13-ty sztuka D. Bergelsona „Der Tojber“, która dzięki artystycznej reżyserji Dawida Hermana i przepięknej grze artystów z Józefem Kamenem na czele, zyskała sobie szczere uznanie krakowskiej publiczności. Zniżki na to przedstawienie ważne. Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 6-tej przy kasie.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś i w piątek dalsze powtórzenia „Mayerlingu“, jutro po raz czwarty „Sztuba“ Leczyckiego, świetnie przyjęta przez całą krytykę krakowską. Na najbliższy czas przygotowywana jest dalsza nowość polska „Sarajewo 1914“, sensacyjna sztuka Stanisława Brandowskiego, grana najpierw w języku niemieckim w Wiedniu, a już zdobywająca także inne sceny zagraniczne.

— **„PAN LAMBERTHIER“.** Sensacyjna sztuka wytrawnego pisarza francuskiego Verneuil'a, wchodzi w piątek 17 bm. na repertuar teatru im. J. Słowackiego. Odegraną zostanie ona na scenie kameralnej Starego Teatru przez filary scen stołecznych pp. Marję Modzelewską i Aleksandra Węgierkę. Bilety sprzedaje kasa Starego Teatru.

— **SALA BOLOŃSKIEGO.** Dziś we środę wystąpi znany w Krakowie skrzypek wirtuoz Alfred Schenker, solista zagranicznych koncertów symfonicznych. Prasa zagraniczna podnosi z uznaniem głęboką interpretację wykonywanych utworów. Przy fortepjanie Szymon Marmor.

— **WIKTOR CHENKIN** przed wyjazdem do Ameryki wystąpi po raz ostatni w teatrze „Bagatela“ w sobotę dnia 18 bm o godzinie 8'30 wieczór Bilety już do nabycia w kasie teatru „Bagatela“ od godz. 10 do 2 pop. i od 4 do 7 wiecz.

— **P. J. KROMOŁOWSKI,** literat warszawski, redaktor czasopisma literackiego „Pióro“, odbywa obecnie tournee odczytowe po Małopolsce. P. Kromołowski wygłosi odczyty na tematy aktualne i naukowe w Tarnowie, Rzeszowie, Nowym Sączu itd.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa: „Der Tojber“.

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Mayerling“.
Czwartek: „Sztuba“.

Zdemaskowanie oszusta po 25 latach

Głośne były procesy Tetznera i Saffrana, dwóch oszustów asekuracyjnych, ale obaj ci oszuści popełnili zasadnicze błędy. Saffran nie wiedział, że lekarze mogą ustalić, czy człowiek został zamordowany przed dwoma dniami, czy też przed dwiema godzinami, a Tetzner zapomniał, że rozmowy telefoniczne mogą być bardzo zdradliwe i najspokojniej w świecie telefonował ze Strassburga do swej żony. Inaczej postąpił sobie zegarmistrz Eitorf, który w roku 1906 założył w miejscowości Trosdorf fabrykę cementu. Przedsiębiorstwo zbankrutowało, a Eitorfowi groziła skarga o lekkomyślną krydę. Eitorf w owym czasie wyjechał z Troisdorf do Kolonji i wrócił z guzem na czole. Udał się natychmiast do lekarza, który poświadczył, że właściciel guza spadł ze swego siedzenia i uderzył się w czoło. Na tej podstawie wniósł Eitorf skargę przeciwko kolei państwowej, którą oskarżył o zbyt szybką jazdę. Lekarze byli zdania, że Eitorf z powodu upadku stał się niezdolnym do pracy, a sąd zasądził niemiecką kolej państwową na zapłacenie nawiązki za ból w kwocie 100.000 marek oraz przyznał Eitorfowi miesięcznie 900 marek. W przeciągu 25 lat pobierał Eitorf całkiem spokojnie 900 marek miesięcznie, razem więc pobrał 270.000 marek, nie wliczając odszkodowania za ból w kwocie 100.000 marek. Wtem zachciało się Eitorfowi spekulacji, a mianowicie wystąpił z prośbą, by zamiast miesięcznie wypłacać mu po 900 marek, zarząd kolei zapłacił mu jednorazowo odszkodowanie w kwocie 150.000 marek. Teraz dopiero, po 25 latach, wydała się cała historja bardzo podejrzaną, kolej zastanowiła rentę, prokuratorja zaś wystąpiła ze skargą o oszustwo. Pozostanie natomiast tajemnicą, w jaki sposób koleje państwowe dały się przez 25 lat oszukiwać, podczas gdy obecnie to oszustwo w tak krótkim czasie zostało zdemaskowane.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ze światowych rynków zbożowych

Sytuacja na rynkach amerykańskich i europejskich zasadniczej zmianie nie uległa. Obroty w okresie poświątecznym były małe, nastrój spokojny. Rynek węgierski zdradzał dość żywe zainteresowanie pszenicą, zwłaszcza pierwszorzędnemi gatunkami, które zakupowały młyny prowincjonalne. W relacji eksportowej w grę wchodziły rynki: austrjacki, włoski, częściowo belgijski, francuski i grecki. Dla żyta popyt ograniczony, podaż słaba. Eksport żyta był mały; jedynie niewielkie partje sprzedano do Austrji. Od pewnego czasu daje się zauważyć brak podaży jęczmienia, co powoduje utrzymanie się tendencji mocnej dla tego towaru. Ceny owsa przy niewielkich obrotach utrzymane na dotychczasowym poziomie.

Na rynku austrjackim w dalszym ciągu dokonywano większych obrotów pszenicą rosyjską i argentyńską. Tendencja spokojna, ceny utrzymane. Natomiast zainteresowanie dla żyta było dość duże. Największym popytem cieszyło się żyto węgierskie, którego podaż była ograniczona, wskutek czego cena jego podniosła się o ca 75 gr. Dla jęczmienia zainteresowanie słabe. Jęczmień browarowy ze względu na małą podaż podrożał o ca 1 szyl., tj. do szyl. 29—31. Ceny owsa rumuńskiego i czechosłowackiego wzrosły od 25—100 gr. Obroty dość ożywione. Na rynku wiedeńskim daje się zaobserwować podaż owsa sowieckiego, który znajduje chętnych odbiorców.

Notowania zbóż na giełdzie rotterdamskiej przedstawiają się następująco: żyto polsko-niemieckie Hfl. 5,15, bułgarskie 4,80, węgierskie 5,50, jęczmień dunajski Hfl. 103 (za 2,000 kg.), kanadyjski 98—100, pszenica południowo- rosyjska Hfl. 5,30, australijska 6,25—6,40.

Okres świąteczny i przedświąteczny wpłynął hamująco na rozmiar tranzakcyj na rynkach niemieckich. Na rynku królewieckim panowała zupełna stagnacja. Ceny zbóż utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Na rynku berlińskim, mimo że obroty były ograniczone, dała się jednak zaobserwować w ostatnich dniach tendencja mocniejsza. Sfery zainteresowane w handlu zbożowym, a więc wielkie firmy zbożowe i przedsiębiorstwa młynarskie występują obecnie z żądaniem przywrócenia świadectw przywozowych tzw. „Einfuhrscheinów“. Jako uzasadnienie tego żądania wysuwana jest konieczność ożywienia obrotów zbożowych, które stopniowo maleją. Jeżeli chodzi o skarb państwa, to przy obecnych cłach importowych nie poniesie on żadnych strat, gdyż wpływ ceł nietylko pokryje wypłaty za kwity przywozowe, ale da pewną nadwyżkę.

Ceny zbóż na rynkach krajowych osiągnęły w okresie sprawozdawczym głównie wskutek słabych dowozów dużą zwyżkę. W dniu 10 kwietnia notowano za 100 kg. w złotych parytet wagon Warszawa: żyto 25,75—26, pszenica 31,50—32,50, owies jednolity 26,50—28, zbierany 24,50—25, jęczmień na kaszę 25,50—26, browarowy 26—27; parytet Poznań: żyto 25,50—26, pszenica 31,50—32, jęczmień przemiałowy 23—24, browarowy 26—27, owies pastewny 22,50—24, jednolity 25—26; parytet Lwów: pszenica dworska 30,50—31, zbiorowa 28—29, żyto jednolite 22,75—23, zbiorowe 22,25—22,50, jęczmień przemiałowy 22,75—23,25, owies 26—27; parytet Kraków: pszenica dworska czerwona 35—35,50, biała 34—34,50, targowa 33—33 i pół, żyto dworskie 26—26,50, targowa 25,50—26, owies dworski 31—32, targowy 30—31, jęczmień przemiałowy 27—28, browarowy 30—31; franco stacja Wilno: żyto 18—21, pszenica 27—28, owies 23—25, jęczmień na kaszę 22—23, browarowy 22—24 W. P.

—o§o—

Stanowisko żydowskich urzędników prywatnych

Ze Związku Żyd. Urzędników Prywatnych we Lwowie komunikują nam: eW wtorek d. 17 ub. m. odbyło się w inicjatywy Rady Okręgowej Centralnej Org. Pracowników Umysłowych we Lwowie bardzo licznie obesłane zebranie reprezentantów istniejących na terenie Lwowa, względnie Małopolski pracowniczych organizacyj zawodowych bez względu na zabarwienie polityczne, czy narodowe dla zajęcia stanowiska we wszystkich aktualnych problemach socjalnych i gospodarczych.

Przed porządkiem dziennym, złożył b. poseł Heller w imieniu żydowskich pracowników umysłowych oświadczenie, w którem podkreśla, że inne organizacje, które dotąd nie uznawały zawodowego charakteru organizacyj żydowskich urzędników, musiały wkońcu uznać wielkie zasługi tej organizacji na polu pracy zawodowej i zacząć wspólnie z nią szereg akcyj obronnych.

Rzeczywistość życia publicznego i ruchu zawodowego w Polsce spowodowała wprawdzie potrzebę założenia odrębnej żydowskiej organizacji zawodowej, która będąc jednak wolna od wszelkich naleciałości szowinistycznych niezależnie od swoich zadań narodowych, była i będzie we wszystkich sprawach zawodowych gotowa do wspólnych akcyj ze wszystkiemi innemi organizacjami zawodowemi. Najlepszym tego dowodem, że choć inne org. zawodowe nie chciały uczestniczyć w akcjach przez Związek żydowski zainicjowanych, my dziś przybyliśmy, by naszym przykładem i naszemi skromnemi siłami przyczynić się do stworzenia trwałego stosunku zaufania koleżeńskiego i solidarności międzyorganizacyjnej tak dziś koniecznych przy wysiłkach obronnych dla tych wspólnych celów i zadań przed jakiemi wszyscy obecnie stoimy.

Po tych referatach i dyskusji w ogólnych sprawach zawodowych, przyjęto jednogłośnie cały szereg rezolucyj, wyrażających pod adresem czynników rządowych i ustawodawczych stanowisko i zadania pracowników umysłowych we wszystkich sprawach objętych porządkiem dziennym.

O ochronę rynku pracy

W związku ze stanem bezrobocia w Polsce wchodzi w życie na mocy uchwały Ministrów rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 4 czerwca 1927 r. o ochronie rynku pracy. Rozporządzenie to przewiduje m. in., że na zatrudnienie obcokrajowca pracodawca musi uzyskać specjalne zezwolenie odnośnej władzy. Ci pracodawcy, którzy zatrudniają obcokrajowców w chwili wejścia w życie tego rozporządzenia, mogą zatrudniać ich dalej bez zezwolenia do czasu wygaśnięcia kontraktu, zezwoleń udzielają wojewodowie.

Przepisy powyższego rozporządzenia nie dotyczą przedsiębiorstw z prawem eksterytorjalności, przedsiębiorstw zagranicznych (lecz tylko w odniesieniu do komiwojażerów), wybitnych sił artystycznych i naukowych, oraz zakładów pracy i przedsiębiorstw państwowych, jak również przedsiębiorstw o charakterze międzypaństwowym (żegluga, koleje, lotnictwo).

Wejście w życie tego rozporządzenia ma na celu ograniczenie przyjmowania do pracy obcokrajowców. Podobne zarządzenia wprowadzone już zostały w szeregu innych państw, m. in. we Francji, w Stanach Zjednoczonych i t. d., a wkrótce wprowadzone być mają w Niemczech.

Zmiany w taryfie towarowej

W taryfie towarowej kolei normalnotorowych ogłoszono i wprowadzono w życie liczne zmiany, uwzględniające większość życzeń Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej.

Do najważniejszych zmian należą: zniżki dla przewozu warzyw, owoców, maszyn rolniczych, rudy żelaznej, zniżki dla eksportu papieru; szczególne zniżki udzielono na przewóz drzewa do tartaków, fornierów, eksport papierówki i drzewa tartego przez porty i eksport obrzynków ze skór, tudzież szkło.

Również zaszła potrzeba odpowiedniego przerobienia taryf: polsko- sowieckiej i niemiecko-polsko- sowieckiej wskutek wprowadzenia na kolejach sowieckich nowej teryfy towarowej od dnia 1 stycznia br. Prace związane z tem są już na ukończeniu i nowe wydanie obydwu taryf spodziewane jest w najbliższych dniach.

Nowe bankructwa w Warszawie

Wielkie wrażenie w sferach gospodarczych wywołała ogłoszona ostatnio upadłość znanej starej fabryki papieru „Soczewka“, spółka akcyjna.

W dalszym ciągu upadły następujące firmy: Zakłady ceramiczne „Korwinów“, Spółka Akcyjna (pod Częstochową). — Skład futer „Janowski i Sucharewski“ w Warszawie (Długa 42). — Fabryka dykt klejonych „Multiplex“ (Majer Malinlak) w Warszawie. Dom agenturowo- komisowy „Herman Obermueller i Ska“ w Warszawie. — Cukiernia i fabryka czekolady Józef Sarcewicz i Ska w Warszawie — Handel win, wódek i towarów kolonjalnych „B. Świnarska“ (Senatorska 26) w Warszawie. — „Bar Zamkowy“, spółka z ogr. odpow. w Warszawie. — Firma „Ludwik Jeske i Synowie“ (ul. Mińska 6) w Warszawie. — Perfumerja „Leon Lerer“ (Leszno 6) w Warszawie. — Firma H. Abramowicz i Ska w Warszawie. — F. Markus i Palewski (Nalewki 31) w Warszawie.

Wniosły podania o nadzór sądowy firmy następujące: Zakłady przemysłowe „Chęciny“, Spółka Akcyjna (stara istniejąca od lat firma). — Biuro elektrotechniczne „S. Zygadło i W. Legotke, Inżynierowie“ w Warszawie.

Firmie „Borysowska apretura i drukarnia — Wolf Gutgold i Ska“ pod Łodzią udzielono odroczenia wypłat na 3 miesiące.

Dnia 21 bm. w sądzie okręgowym w Warszawie odbędzie się pierwsze sprawozdanie wierzytelności upadłej firmy „Zjednoczone Warszawskie Towarzystwo Transportu i Żeglugi Polskiej“, Sp. Akcyjna w Warszawie.

Spółka Akcyjna „Warrant“ w Łodzi, której właścicielem był upadły Bank Handlowy w Łodzi, ma być przejęta przez wierzycieli angielskich, u których były zdeponowane akcje tej firmy. Wobec tego obiegające pogłoski o zamierzonej upadłości tej firmy, okazują się nieprawdziwe.

Styl i kultura w... Poznaniu

Jedna z większych firm krakowskich (żydowskich) otrzymała tymi dniami od firmy „Hurt Polski“ Narzędzia Żelazne w Poznaniu, Wrocławska 9, list, który poniżej przytaczamy:

„Poznań, dnia 3 kwietnia 1931... W posiadaniu Ich pisma z dnia 1 bm. mamy wrażenie, że WP. już całkowicie zwrajowali donosząc nam, że weksel na zł 500 z naszej akc. dopuściliśmy do protestu Dziwi nas bardzo, że tak starym przemysłowcom jak WP. brak elementarnego wykształcenia — brak znajomości dokładnego czytania i radzimy Im lekcje na nowo podjąć. Jednakże, ażeby ukrócić perfidnym żydom (dwa ostatnie słowa przekreślone ołówkiem, lecz doskonale czytelne — przyp. red.) tak dalece (sic!) sięgającą głupotę oddaliśmy z pismem niniejszem skargę na WP. do tut. Prokuratorji za oszczerstwo na podstawie Ich pisma z dnia 1 bm. —. Z poważaniem „Hurt Polski“ itd.

Firma krakowska zaskarżyła oczywiście dżentelmenów z Poznania, wprawdzie nie o oszczerstwo (!), lecz o zwyczajną obrazę czci.

Dwie wystawy w Paryżu

W maju br. odbędą się 2 pokazy interesujące świat handlowy i gospodarczy, a mianowicie od 9 do 25 maja Powszechne Międzynarodowe Targi Paryskie, obejmujące eksponaty z dziedziny mechaniki, techniki, lekartyczności, odlewnictwa, budownictwa i maszyn rolniczych, oraz otwierająca się w tymże miesiącu Międzynarodowa Wystawa Kolonjalna w Paryżu, która ma trwać do października br.

—o—

KONIEC SOWIECKIEGO DUMPINGU DRZEWNEGO? Według informacyj otrzymanych przez P. I. Eksportowy Sowiety nie będą w stanie wykonać kontraktów, zawartych z zagranicą na dostawy drzewa. Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać w trudnościach zwiezienia materjałów leśnych do stacyj kolejowych wobec surowej zimy i braku siły pociągowej, co jest wynikiem wyzbycia się koni przez włościan w związku z kolektywizacją. Powyższe zjawisko wywoła niewątpliwie na rynku drzewnym szeregu krajów znaczne ożywienie.

BERNARD SINGER Przedruk wzbroniony

Podróż do Rosji sowieckiej

Kolonizacja żydowska

Warunki życia (2)

Gdy zwiedzałem kolonje żydowskie na Krymie w roku 1926, bazą operacyjną i centralą była miejscowość Dżankoje — błotniste miasteczko, gdzie furman za dojazd ze stacji kolejowej do dworca (3-4 kilometra) żądał 3 ruble, wiedział bowiem, że nikt nie będzie w stanie przejść przez gliniaste błoto, że ugrzęźnie po drodze, zostawiwszy but w polu. Przed lokalem Agro-Jointu znajdowały się specjalne żelazne haki, dla oczyszczenia butów od błota i mimo mozolnej pracy przy wejściu każdy wnosił warstwę lepkiego gliniastego błota. Przejazd w marcu samochodem w Dżankoje do pobliskich kolonij był niemożliwy.

Z trudem zwiedzaliśmy wówczas kolonje żydowskie, a w większej części lepianki, gdzie dopiero powstawały osiedla żydowskie. Pierwsze nazwy były hebrajskie. Stało się to dzięki inicjatywie organizacji Hechaluc, która była wówczas legalną jeszcze w Rosji Sowieckiej. Członkowie Hechalucu założyli pierwsze kolonje — komuny na Krymie: Telchaj, Maajan, Kadima itd.

Wpływ chaluców był znaczny. Dzięki energicznej pracy na roli byli wzorem dla okolicznych kolonij. Toczyła się walka zażarta o zdobycie dusz między Hechalucem i Komsomołem. W Tel Chaj cała praca kulturalna prowadzona była przeważnie w języku hebrajskim. Analogiczne organizacje powstawały we wszystkich kolonjach żydowskich, a dziwna rzecz, starzy koloniści trzymali się zdala od chaluców, jak również od ruchu komunistycznego. Walka toczyła się jedynie wśród młodzieży. Bedarki (wózek na dwóch kołach) w Tel Chaj docierały do różnych kolonij żydowskich, nadto kolonje Hechalucu były ośrodkiem ruchu emigracyjnego do Palestyny.

Z centrali, to znaczy z Moskwy lub z Białejrusi i Ukrainy, skierowywano młodzież żydowską do kolonij, by po przeszkoleniu dać możność wyjazdu do Palestyny. Toteż element w komunach był płynny, i praca była raczej traktowana jako nauka, niż stałe zajęcie na miejscu.

Pamiętam, że wyjazd tych chaluców odbywał się tajemniczo, ukradkiem przed władzami. W pewien dzień znikała jakaś grupa złożona z 5—7 ludzi, a później dowiadywano się, że wyjechała przez Odesę lub inną drogą do Palestyny.

W kolonji Tel Chaj istniały nadto warsztaty szewskie, stolarskie, krawieckie, kowalskie i t. p. Ludność okolicznych wsi przysyłała dość często dzieci do Tel-Chaj, na naukę rzemiosł. W nudne wieczory zimowe, gdy praca na roli ustawała, zjeżdżała się do Tel Chaj młodzież z Chaklai i innych sąsiednich wsi. Odbywały się wykłady w języku hebrajskim na cały szereg tematów społecznych. Do późnej nocy toczono długie dyskusje na tematy Palestyny, Krymu, przyszłości kolonizacji i t. p.

Członkowie Chalucu krymskiego z przekonań społecznych nie odbiegali daleko od Komsomołu, uzupełniali jedynie światopogląd programem palestyńskim i koniecznością utrzymania języka hebrajskiego. Lecz i w sprawie języka hebrajskiego toczył się tam spór poważny. Walka skończyła się jednak trochę później i to niespodziewanie.

Zaczęła się likwidacja Chalucu pod zarzutem, iż utrzymują oni kontakt z nielegalną partją sjonistyczną, iż budzą wątpliwości co do widoków kolonizacji na Krymie i odciągają element miejscowy od pracy na roli. W szeregach Hechalucu powstał element, który przyspieszył rozłam od wewnątrz. Część młodzieży uległa wpływom komsomołu. Pod naciskiem ówczesnej Jewsekcji zlikwidowano kolonję Hechalucu na Krymie, aresztując dużą ilość członków komuny Tel Chaj, Maajan itp. Jednocześnie aresztowano członków organizacji w Moskwie, na Białejrusi, na Ukrainie. Istniejąca dotychczas organizacja legalna została rozwiązana. Na miejsce kolonistów Hechalucu z Tel Chaj sprowadzono komsomolców oraz komunistów. Bibljoteka hebrajska w kolonji została zlikwidowana, ostatni ośrodek ruchu sjonistycznego w Rosji Sowieckiej został zniszczony.

Odtąd robotę kulturalną wśród ludności żydowskiej wzięła na siebie Jewsekcja. Wysłannicy organizacyj miejscowych w miastach prowadzili intesnywnie propagandę wśród ludności, trzymając się jednak zasady, że należy za przykładem Hechalucu nie zajmować się jedynie propagandą, lecz prowadzić akcję w kierunku podniesienia rolnictwa. Przysyłano agitatorów, dzieci kolonistów z ziemi Chersońskiej, znających dobrze warunki rolnicze. Oprócz propagandy udzielano porad w sprawach zasiewu, orki itp.

Dla przewagi tem łacniej wzięto się do tworzenia krasnych ugołków, organizowania komsomołu w każdej wsi, zakładania szkół, obsadzania nauczycieli członkami partji. W wielu wsiach pracują niezależnie od nauczycieli specjalni agitatorzy, którzy pilnują linji politycznej partji, kierując krasnym ugołkom, organizacją komsomołu, pionierów, bibljoteką, czytelnią itp.

O rezultatach tej działalności trudno sądzić na podstawie rzeczy stwierdzonych w podróży po kolonjach. Kwestji nie ulega jednak, że nie udało się w dalszym ciągu zdobyć rzesze starszych kolonistów, że jakkolwiek każdy z nich oświadcza się jako „soczuwstwujuszczyj" (współczujący), to jednak uznaje on jedynie regime obecny, odnosząc się krytycznie do partji.

Natomiast dokonał się przełom wśród młodzieży. Przeciwwaga została złamana. Nadto zostały rozszerzone możliwości dostępu do różnych zakładów naukowych. Szkoła zaś niezależnie od agitacji w czerwonych ugołkach robi również swoje, wpływając na ukształtowanie się młodzieży w duchu komunistycznym.

Gdy młodzież przeto godzi się z obecnym stanem rzeczy, tuła się wśród starszych tęsknota za życiem starego miasteczka. Gdzieniegdzie utrzymują w miarę możności szocheta, który w ramach istniejących ustaw próbuje uczyć dzieci, napotykając jednak na poważne przeszkody ze strony miejscowego komsomołu lub pioniera.

Jednak już wśród starszej generacji następuje załamanie na skutek warunków miejscowych. Zaczęło się to od pracy na roli w sobotę, później powoli ulegano namowom o hodowli świń, tembardziej. Od hodowli do częściowego spożywania mięsa niekoszernego był mały krok. Gdy zabrakło mięsa w Krymie, część chłopów uległa pokusie, choć przeważna część starszych Żydów trwa jeszcze dotychczas we względnej tradycyjnej pobożności. Leżą jeszcze w mieszkaniach żydowskich resztki z księgozbioru miasteczkowego. Pięcioksiąg, Talmud, komentarz obok broszur i książek propagandowych dzieci. (C. d. n.).

Zjazd Tarbutu z udziałem Bialika

Komitet okręgowy stow. „Tarbut" zawiadamia, że ze względu na to, że mający brać udział w krajowym zjeździe "Tarbutu" w Warszawie, znany poeta hebrajski Ch. N. Bialik, przyjeżdża z Palestyny dopiero dn. 24 kwietnia br., termin rozpoczęcia się zjazdu, został przesunięty na dzień 26. kwietnia br.

Porządek dzienny zjazdu jest następujący:

Dn. 26 bm. przedpołudniem:
1. Uroczyste otwarcie zjazdu.
2. Powitania.
3. Referat Ch. N. Bialika n. t. „Język hebrajski Palestyna i golus".

Dn. 26 bm. popołudniu:
4. Przyjęcie statutu zjazdu.
5. Wybór prezydjum i poszczególnych komisyj
6. Referat n. t. „Obecny stan wychowania dzieci żydowskich w Polsce".
7. Wstęp do sprawozdania i oceny obecnego stanu naszego ruchu.
8. Dyskusja.

Dn. 27 bm. przedpołudniem:
9. Referat n. t. „Nasza działalność na przyszłość".
10. Dyskusja.
11. Referat n. t. „Kongres sjonistyczny a hebrajski ruch kulturalny"
12. Dyskusja.

Dn. 28 bm. popołudniu:
13. Sprawozdanie poszczególnych komisyj. Rezolucje.
14. Wybory.
15. Zamknięcie zjazdu.

Najprawdopodobniej odbędzie się na zjeździe jeszcze jeden referat Bialika n. t. „Kultura hebrajska a książka hebrajska".

Kom. okr. zwraca się z apelem do wszystkich organizacyj sjonistycznych, aby starały się rozsprzedać jaknajwiększą ilość kart członkowskich „Tarbutu", od tego bowiem zależy ilość naszych delegatów na zjazd.

Zakończenie narad konferencji grupy Et Liwnot

W dalszym przebiegu obrad konferencji „Et Liwnot" w Warszawie wygłosił referat red.

JÓZEF ROTH 47

HIOB

Powieść o człowieku prostym

Z upoważnienia autora przełożył Józef Wittlin

Mendel, jak to było jego zwyczajem, stanął przy oknie, tyłem do izby. Patrzył wprost przed siebie na rozbite i brunatną tekturą zalepione okno naprzeciw, na pierwszem piętrze u Lemmlów. Na dole był sklep żydowskiego masarza, z hebrajskim szyldem: białe, brudne litery na bladoniebieskiem tle. Syn Lemmla też poszedł na wojnę. Cała rodzina Lemmlów chodziła do szkoły wieczornej i uczyła się angielskiego. Szli wieczorem z zeszytami do szkoły, jak małe dzieci. Prawdopodobnie mieli rację. Może Debora i Mendel też powinni byli chodzić do szkoły. Ameryka to ojczyzna.

Śnieg jeszcze trochę padał; powolne, leniwe wilgotne płatki. Żydzi zaczęli już spacerować tam i z powrotem. Nad ich głowami kołysały się rozpięte czarne parasole. Coraz więcej ich przychodziło, szli środkiem ulicy. Pod stopami ich tajały ostatnie białe resztki śniegu. Rzekłbyś: to w interesie władz chodzą Żydzi tam i z powrotem tak długo, dopóki całkowicie nie zniszczą śniegu. Nieba ze swego okna nie mógł Mendel dojrzeć ale wiedział, że było to ciemne niebo. We wszystkich oknach naprzeciwko widział żółtawo czerwony odblask lamp. Ciemne było niebo, ciemno było w izbach. Niebawem tu i ówdzie otwierało się okno, ukazywały się biusty sąsiadek, wywieszano czerwone i białe powłoczki oraz nagie, żółtawe poduszki. Naraz cała ulica stawała się wesoła i barwna. Sąsiadki głośno witały się z sobą. Z głębi izb dochodził brzęk talerzy i krzyk dzieci. Gdyby nie marsze wojenne, które ze szczękiem wypadały na ulicę z gramofonu w sklepie Skowronka, możnaby sądzić, że jest pokój.

„Kiedy będzie niedziela?" — myślał Mendel. Dawniej żył z soboty na sobotę, teraz od jednej niedzieli do następnej. W niedzielę miewał gości: przychodziła Mirjam, Fega i wnuk Mirjam i Fega przynosiły listy od Sama albo przynajmniej wiadomości natury ogólnej. Wszystko wiedziały, czytały wszystkie gazety. Razem teraz prowadziły interes. Interes zawsze szedł dobrze. Były dzielne, zbierały pieniądze i czekały na powrót Sama. Mirjam przyprowadzała niekiedy pana Glücka, pierwszego dyrektora. Z Glückiem chodziła na tańce, z Glückiem chodziła się kąpać „Nowy kozak" pomyślał Mendel. Ale nic nie powiedział.

— Ja niestety nie mogę iść na wojnę — wzdychał mister Glück — mam ciężką wadę zastawek sercowych. To zresztą jedyna rzecz, jaką odziedziczyłem po moim nieboszczyku ojcu.

Mendel obserwował różowe policzki Glücka, jego małe, piwne oczki i kokieteryjne malutkie wąsiki, które nosił naprzekór modzie i które często muskał. Siedział między Mirjam, a Fegą. Raz, kiedy Mendel wstał od stołu w środku rozmowy, zdawało mu się, iż widzi, jak pan Glück prawą rękę trzyma na łonie Fegi, a lewą na nodze Mirjam. Mendel wyszedł z domu na ulicę, chodził przed domem tam i z powrotem i czekał, aż goście odejdą.

— Zachowujesz się, jak ruski Żyd — powiedziała mu Debora, kiedy wrócił.

— Ja jestem ruski Żyd — odparł Mendel.

Pewnego dnia — był to dzień powszedni, początek lutego, — Mendel i Debora siedzieli przy obiedzie, gdy weszła Mirjam.

— Dzień dobry, matko — rzekła — i dzień dobry ojcze! — i nie usiadła.

Debora odłożyła łyżkę i odsunęła talerz. Mendel spojrzał na obie kobiety. Wiedział, że stało się coś niezwykłego. Mirjam przyszła w dzień powszedni o takiej porze, kiedy powinna być w sklepie. Serce Mendla biło głośno. Mimo to zachował spokój. Zdawało mu się, że pamięta tę scenę. Już kiedyś odbyła się. Oto stała Mirjam w czarnym, nieprzemakalnym płaszczu i milczała. Oto siedzi Debora, talerz odsunęła prawie aż na środek stołu. Na dworze pada śnieg: miękkie, leniwe płatki. Lampa pali się żółtawym światłem, tak samo tłustem, jak jej zapach. Walczy z ciemnym dniem, który jest słaby, blady, ale dość potężny, aby swą jasną szarością powlec cały pokój. Mendel dokładnie przypomina sobie takie światło. Ta scena śniła mu się. Mendel wie również, co teraz nastąpi. Wszystko już Mendel wie, jakgdyby miał to już dawno za sobą, jakgdyby ból jego już przed wielu laty przemienił się w żałobę. Mendel jest całkiem spokojny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Heftman o problemach palestyńskich. Po referacie odbyła się dyskusja. Konferencja przyjęła szereg rezolucyj, m. in. rezolucję za uwzględnieniem wszystkich sfer społeczeństwa żydowskiego przy kolonizacji Palestyny, za stworzeniem koalicyjnej egzekutywy sjonistycznej, przeciwko napastliwej kampanji na prez. Weizmanna itd. Konferencja zatwierdziła wystąpienie grupy „Et Liwnot“ z Rady patryjnej organizacj sjonistycznej b. Kongresówki.

Do ziemian Żydów!

Koło Rolników Studentów Żydów Uniwersytetu St. Batorego w Wilnie zwraca się tą drogą do ziemiaństwa żydowskiego oraz do żydowskich organizacyj rolniczych z prośbą o udzielenie praktyk letnich, których brak dawał się dotkliwie odczuć studentom Żydom na Wydziale Rolniczym w latach poprzednich. Wobec zbliżających się wakacyj letnich, sprawa otrzymania praktyk staje się dla nas bardzo aktualna. Toteż Zarząd Koła zwraca się do Ziemian Żydów z prośbą o zgłoszenie swej gotowości na przyjęcie praktykanta z pośród członków Koła. Zgłoszenia prosimy skierowywać pod adresem Koła:

„Koło Rolników Stud. Żyd. U. S. B., Wilno, Ludwisarska 4“. Mamy nadzieję, że apel nasz spotka się z oddźwiękiem społeczeństwa.

Zarząd Koła Rolników Stud. Żydów U. S. B. w Wilnie

Linja kolejowa Hajfa-Bagdad będzie w jesieni br. gotowa

Londyn (ŻAT.) Na ostatniem posiedzeniu Izby Gmin poseł-konserwatysta sir Artur Still Myteland, b. podsekretarz stanu dla spraw kolonji, zainterpelował rząd, kiedy zakończone będą prace budowy kolei żelaznej Hajfa — Bagdad. Podsekretarz stanu dr. Shiels w odpowiedzi zaznaczył, iż nie może być podany ścisły termin, przypuszczalnie jednak główne prace zakończone będą w jesieni rb.

W sprawie reformy kalendarza

Paryż (ŻAT) Komitet Żydowski dla Spraw Reformy Kalendarza w Zurychu projektował, jak wiadomo, zwołanie konferencji przedstawicieli wszystkich gmin żydowskich w sprawie projektów o reformie kalendarza. Konferencja ta miała się odbyć w kwietniu rb. Naczelny rabin Anglji dr. J. Herz oraz naczelny rabin Francji dr. Izrael Levy upoważnili Żydowską Agencję Telegraficzną do stwierdzenia że w obecnych warunkach uważają oni podobną konferencję za zbędną, wobec czego konferencja została odwołana.

Znowu napad antysemicki w Gdańsku

Gdańsk (PAT.) W sobotę wieczorem 4-ch młodych ludzi dokonalo napadu na krawca żydowskiego powracającego z robotą od klijenta. Napastnicy, z pośród których jeden znany był krawcowi, jako hitlerowiec, rzucili się na niego z okrzykiem „oto mamy żyda“, zadali mu ranę nożem i widząc zbliżających się przechodniów zbiegli. Jest to drugi wypadek w ostatnich dniach napaści o charakterze antysemickim.

„WIADOMOŚCI STOWARZYSZENIOWE“.

Pod tym tytułem zaczął wychodzić w Warszawie miesięcznik poświęcony organizacji i działalności żydowskich instytucyj społecznych w Polsce. Nowe czasopismo zawiera dział żydowski i polski, i redagowane jest żywo i zajmująco. Nr 2-gi zawiera artykuły prof. Schorra. Dra Bychowskiego. A. Truskiera. Dr. Schipera. M. Turkowa. inż. Czerniakowa. Sz Bibera i w in (Adres: Warszawa, Leszno 60, prenumerata półroczna 6 zł.).

RADJO

ŚRODA, 15 KWIETNIA

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. prasy PAT. 11'58 Sygnał, hejnał, program 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor 14'15 Kom. gosp. 4'35 Przerwa 14'50 Radjokronika. 15'15 Kwadrans harcerski. 15'35 Dla maturzystów: „Słowacki (1)“ — prof. L. Płoszewski. 15'50 „Ruchy rewolucji w r. 1848“ (historja) — J. Iwaszkiewicz. 16'10 Komun. dla rybaków 16'15 Dl najmłodszych „Europa“ J. Grabowskiego. 16'30 Opowiadanie dla dzieci. 16'45 Konkurs śpiewaczy stacji krakowskiej. 17'15 „Człowiek w przestępcy“ — odczyt prof. Wł. Woltera. 17'45 Koncert z Warszawy (Moszkowski, Dreher. Leoncawallo). 18'45 Rozmait, komun. 18'55 Świetlica strzelecka. 19'10 Giełda zboż. 19'25 Gramof. 19'40 Dziennik prasowy. 20 „Skrzynka pocztowa“ — inż. St. Broniewski. 20'15 Odczyt muzyczny. 20'30 Koncert międzynarod. z Budapesztu: ork. opery Budapesz, (solo L. Sandor, w programie Liszt, Bartok i in.) 22'10 Feljet „Świeto chleba Wenecji“ — Wacław Sieroszewski. 22'25 Gramof. 22'50 Komun. 23 Muz. tan. ze Lwowa.

ZE SPORTU

Nadchodzący sezon piłkarski

ZKS. „Makkabi“ Kraków

Sekcja piłki nożnej Makkabi przygotowuje obecnie intenzywnie sezon futbalłowy. Przygotowania, które z powodu długotrwałej zimy doznały znacznego opóźnienia dobiegają końca. Obecnie Klub przystępuje do adaptacji całego boiska. Po usunięciu urządzeń ślizgawki, trybuna będzie w zupełności przerobiona i rozszerzona, zaś boisko otoczone nowym parkanem. Dotychczasowe urządzenia w dziedzinie higjeny miały liczne braki i w tym kierunku nastąpią zmiany. Urządzone zostaną prysznice, oraz ambulatorjum lekarskie. Dotychczasowa praktyka wykazała, że szereg zawodników ze względu na swój stan zdrowotny nie powinien uprawiać pewnych gałęzi sportu. Ponieważ zadaniem klubu jest podniesienie stanu zdrowotnego ćwiczących, przeto stworzone zostało specjalne kollegjum lekarzy, którym zapewniono decydujący głos w kwestji dopuszczenia zawodników do ćwiczeń.

Praca Sekcji pójdzie także w kierunku rozszerzenia swej działalności na najszersze rzesze młodzieży. Klub, chcąc umożliwić Sekcji stworzenie licznych drużyn ze zgłaszającej się młodzieży, wyasygnował znaczne fundusze na zakupno wielkiej ilości sprzętu sportowego. Każda drużyna otrzyma fachowego instruktora, którego zadaniem będzie nietylko podniesienie poziom udrużyny pod względem umiejętności piłkarskiej, ale również wszechstronny rozwój fizyczny powierzonej jego opiece drużyny.

Do zawodów mistrzowskich wystąpi drużyna Makkabi w składzie znacznie wzmocnionym. Gracze, którzy chwilowo byli nieczynni, powrócili już do aktywnej pracy i rozpoczęli trenningi.

Z uwagi na stronę propagandową rozpoczęła Sekcja starania o urozmaicenie sezonu meczami z drużynami ligowemi i zagranicznemi. Jakkolwiek wyjazdy drużyny Makkabi poza Kraków połączone są ze znaczniejszemi trudnościami, bo gracze są zawodowo zajęci, to jednak Sekcja, w poczuciu obowiązku, jaki spada na Klub Makkabi, jako na reprezentanta żydowskich klubów w Polsce, zdecydowała się na przyjęcie kilku ofert. I tak rozegra Makkabi zawody we Lwowie z Hasmoneą i z drużyną ligową Pogoni lub Czarnych, w Warszawie z Makkabi oraz Legją, w Łodzi z Hakoahem i Ł. K. S.

W przyszłym roku odbędzie się Makkabjada w Palestynie. Sekcja postanowiła przy tej okazji urządzić tournee drużyny piłkarskiej i w tym celu rozpoczęła pertraktacje z klubami w Czerniowcach, Jassach, Konstantynopolu i z drużynami żydowskiemi w Palestynie. — Zwłaszcza Makkabi Tel—Awiw dokłada wszelkich starań, aby sprowadzić drużynę Makkabi do Palestyny, wiadomo bowiem, że część drużyny Makkabi Tel—Awiw, to byli gracze Makkabi krakowskiej. Sekcja utworzy w najbliższych dniach specjalny Komitet, który zajmie się organizacją podróży do Palestyny. Oprócz graczy obecnie czynnych będą mogli wziąć udział w tej wycieczce także byli członkowie Sekcji za zapłata jedynie własnych kosztów, które będą znacznie niższe, niż normalne, bo Sekcja ma zapewnione zniżki opłat za przejazd i utrzymanie.

Nie trzeba chyba specjalnie podkreślać, że usilnem dążeniem drużyny Makkabi w roku bieżącym będzie uzyskanie takiej formy i kondycji, aby nareszcie odzyskać dawniejsze stanowisko w polskim świecie piłkarskim, t. j. zdobyć wstęp do ligi. Honor żydowskiego sportu wymaga tego, aby chociaż jedna drużyna żydowska znalazła się w lidze. A któż może i powinien to osiągnąć, jeśli nie ta drużyna, która ongiś zwyciężała i dorównywała czołowym zespołom. Nie będziemy dążyli do tego celu środkami i drogami niesportowemi przy pomocy kaperowania i wykolejania zawodników obcych. Własną pracą i własnym wysiłkiem, ale z całą energją, będziemey dążyli do tego celu, a wówczas go osągniemy.

W ten sposób największe marzenia Sekcji piłkarskiej Makkabi — Liga i Makkabjada — są hasłem obecnego sezonu.

——oso——

BIEG NA PRZEŁAJ „SAMSONU“ W TARNOWIE

W nadchodzącą niedzielę organizuje ŻTGS. „Samson“ w Tarnowie II. Ogólno- polski Bieg na przełaj, o puhar ofiarowany przez starostę p. Marossanyi'ego. Bieg ten rozgrywany dorocznie na dystansie 3,5 km. wygrał w roku ubiegłym zawodnik Makkabi krakowskiej Goldfinger, który i w tym roku będzie bronił puharu. Impreza ta jest oficjalnem otwarciem sezonu lekkatletycznego w Tarnowie i gromadzi na starcie, prócz zawodników tarnowskich, czołowych zawodników klubów krakowskich. Zainteresowanie powyższemi zawodami w Tarnowie jest bardzo duże. Start na boisku Samsonu, w niedzielę 19 bm. o godz. 12-ej w południe.

SZTUCZNA ŚLIZGAWKA W WARSZAWIE

Na przedłużeniu Alei Poniatowskiego na Pradze podjęte zostaną w najbliższym czasie prace nad budową sztucznej ślizgawki, która pozwoli na uprawianie hokeja i łyżwiarstwa w ciągu 5-ciu zimowych miesięcy.

Specjalna instalacja podziemna pozwala na utrzymanie płyty lodowej w stanie zdatnym do jazdy nawet przy 10-ciu stopniach ciepła.

W Polsce istnieje dotychczas tylko jeden tego rodzaju sztuczny tor w Katowicach.

——oso——

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA ŻKS. MAKKABI zawiadamia, że począwszy od środy 15 bm. treningi na boisku będą się odbywały w poniedziałki, środy i piątki. Treningi w kwietniu będą dostępne dla grup: zawodniczek, zawodników i junjorów. Treningi dalszych grup rozpoczną się z dniem 1 maja. Podział treningów jest następujący: junjorzy od 4—5'30, zawodnicy i zawodniczki od 5'30—7. Wszyscy uczestnicy winni się jawić punktualnie.

Katowice (408.7) 11'40—14'15 p. Kraków. 14'35 Muz. 14'50 Radjokroniha 15'15 Kom. gosp. 15'30—16'10 Dla maturzystów (p. Kraków). 16'15 Dla najmłodszych (p. Kraków). 16'45 Gramof. 17'15 Odczyt z Krakowa 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 Odcinek powieści. 19 Rozmait. 19'15 Klechdy o gwiazdach. 19'40 Dziennik prasowy. 20 „Wśród książek“ 20'15 Odczyt (p. Kraków) 20'30 Koncert międzynarod. (p. Kraków). 22'10 Feljet (p. Kraków). 22'25 Recital śpiewaczy z Warszawy (M. Labia). 22'50 Kom. meteor. 23 Skrz. poczt. franc. liter.

Warszawa (1411.7) 11'40—24 p. Kraków i Katowice.

Lwów (387) 11'58, 14'15 p. Kraków. 14'35 Dla harcerzy. 14'50 Radjokronika 15'15 Gramof. 15'30 Dla maturzystów (p. Kraków). 16'10—19'40 p. Kraków. 20 Pogadanka liter. 20'15 p. Kraków 20'30 Koncert międzynarod. p. Kraków 22'10. Feljet. 22'25 p. Katowice 22'50—24 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 11, 15'25, 20, 22'10 Muz

Budapeszt (550.5) 12, 17'30, 20'30 Muzyka.

Königswusterhausen (1635) 16'30, 20'30—0'30 muz.

Oslo (1701.4) 20, 22'05 Koncerty.

PROJEKT WYBUDOWANIA KRÓTKOFALOWEJ RADJOSTACJI W STOLICY.

Jak się dowiadujemy, Polskie Radjo myśli o wybudowaniu w Warszawie nowej radjostacji nadawczej, którąby pracowała na fali krótkiej (214 metrów) i którąby przeznaczona była tylko dla obsługi radjosłuchaczów w stolicy.

Projekt wybudowania specjalnej stacji krótkofalowej dla stolicy powzięty został z tego względu, że instalacja anten zewnętrznych na dachach kompleksów budynków napotyka niejednokrotnie na duże trudności, odbiór zaś stacyj długofalowej, jaką jest stacja raszyńska, na anteny zastępcze (sieć oświetleniowa, anteny pokojowe itp.) jest naogół gorszy z powodu własności tych anten.

Radjostacja krótkofalowa pozwoliłaby na dobry odbiór programów na anteny zastępcze, przyczem działanie stacji krótkofalowej nie przeszkadzałoby w odbieraniu audycyj zagranicznych przez aparaty lampowe.

Programy obu stacyj w raszyńskiej i krótkofalowej, byłyby wspólne z tem odchyleniem, że w czasie nadawania audycyj specjalnych (np. notowania giełd, pogadanki fachowe itd.) przez stację raszyńską, stacja krótkofalowa nadawałaby koncerty muzyki lekkiej lub tp.

Stacja krótkofalowa w Warszawie jest już właściwie gotowa, chodziłoby więc tylko o przystosowanie jej do powtórnego i stałego uruchomienia.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Tarnowa

Akademja ku czci Sokołowa. — Jubileusz org. Hanoar Haiwri. — Walne Zebranie Sjonistów- Rewizjonistów. — Ze Stow. Kupców. — Rządy komisarskie w kahale.

Z okazji Miesiąca Sokołowa przybył do nas z ramienia Egzekutywy Organizacji Sjońskiej tow. Dr. Szymon Feldblum z Krakowa. Tow. Dr. Feldblum wziął udział w posiedzeniu Komitetu Lokalnego, gdzie po wysłuchaniu sprawozdań z pracy organizacji i stowarzyszeń młodzieży, przedstawił obecną sytuację w sjoniźmie i nakreślił plan pracy na najbliższą przyszłość. Wieczorem odbyła się w sali Safa Berura uroczysta akademja ku czci Nahuma Sokołowa przy masowym udziale publiczności. Akademję zagaił tow. J. Neiger, poczem tow. Dr. Feldblum wygłosił znakomite przemówienie, nagrodzone burzą oklasków. Następnie zabrał głos tow. Neiger, nawołując do organizowania się pod sztandarem Organizacji Ogólnych Sjonistów. Zebranie było imponującą manifestacją na rzecz ideologji stamsjonistycznej.

Organizacja Hanoar Haiwri obchodzi obecnie trzechletni jubileusz istnienia. Z okazji tej odbyła się w sali Safa- Berura uroczysta wieczorynka, w której wzięła udział cała młodzież sjonistyczna naszego miasta. Wieczorynkę zagaił prezes patronatu tow. Dr. S. Spann, podnosząc szybki rozwój organizacji młodzieży stam- sjonistycznej. Po otworzeniu wieczorynki odśpiewali zebrani Hatikwę, poczem zabrali głos tow. J. Neiger imieniem komitetu lokalnego Organizacji Sjońskiej i tow. H. Spielman imieniem resortu młodzieży, omawiając znaczenie org. Hanoar Haiwri i rolę jej w ruchu sjonistycznym. Tow. Zwi Zeichner wygłosił dłuższy referat o ideologji Hanoar Haiwri. Drugą część wypełniły słowo wstępne, djalogi, żywy dziennik i sztuczki w doskonałem wykonaniu najmłodszych członków organizacji. Wieczorynka pozostawiła na wszystkich nader dodatnie wrażenie. — Ostatnio ukazał się 2 nr gazetki okręgu tarnowskiego ruchu Hanoar Haiwri. Gazetka zawiera kilka ciekawych artykułów z życia i pracy młodzieży stam-sjonistycznej.

W lokalu rewizjonistycznym odbyło się Walne Zebranie Związku Sjonistów- Rewizjonistów. Po wyborze tow. Folkmana przewodniczącym dnia, złożył tow. inż. Rosenblat obszerne sprawozdanie z działalności zarządu, tow. S. Kleppel z akcji szeklowej i tow. M. Spielman z akcji Keren Tel Chaj. Następnie wygłosił tow. M. Schweber dłuższe przemówienie o pracy organizacyjnej. W dyskusji zabrali głos tow. M. Leser, M. Spielman i S. Kleppel. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu wydziałowi wybrano nowy zarząd, który ukonstytuował się następująco: inż. Rosenblat (prezes), M. Spielman i M. Schweber (wiceprezesi), S. Weil (sekretarz) i Folkman (skarbnik). W skład zarządu weszli ponadto: tow. Weinbergerowa, Dr. Speiser, Siedlisker, Loeffelholz, Leser, Braun, Kleppel, Strum, Weindling i Klein. Do Komisji Rewizyjnej wybrano tow. inż. Rosenblata, M. Schwebera i M. Spielmana.

Staraniem Stow. Kupców odbył się referat p. radcy Rafała Pfeffera z Krakowa nt. „Kupiectwo a obecna sytuacja gospodarcza". Referent w obszernych i nader rzeczowych wywodach przedstawił położenie sfer kupieckich. Licznie zebrani kupcy wysłuchali z uwagą wywodów p. Pfeffera. Zebranie zagaił p. A. Spielman.

Uczniowie 3-ej klasy gimnazjum Safa- Berura wydali własne pisemko hebrajskie Haiwri Hacair. Pisemko zawiera wiele opisów i wierszy, poświęconych głównie świętu Pesach.

Z inicjatywy org. Haszomer Hacair odbyło się zebranie rodzicielskie, na którem tow. A. Fuss wygłosił referat nt.: „Cele i metody wychowania szomrowego". Następnie wyświetlono obrazy z życia palestyńskiego.

Obecny komisarz kahalny p. Dr. Silbiger pracuje bardzo intenzywnie. Wydaje coraz to nowe zarządzenia, które są tak nieprzemyślane, iż nie są nawet respektowane. I tak np. podczas Świąt Wielkanocnych p. Dr. Silbiger, który stał się nagle strasznie pobożnym i cały dzień pilnie przesiadywał w Synagodze, wydał zarządzenie, iż podczas odczytywania Tory nie wolno składać datków na rzecz Żyd. Funduszu Narodowego. Modlący się Żydzi, w liczbie kilku tysięcy, przyjęli z uśmiechem politowania polecenie p. komisarza i demonstracyjnie składali większe kwoty, aniżeli zazwyczaj.

Antoni Wawrzonek został aresztowany za oszustwa, których dopuszczał się systematycznie, ograbiając na kolejach pasażerów, żądnych łatwych zarobków.

Z wielkim hukiem otworzył Antoni Podkówka, przyswoiwszy sobie uprzednio tytuły doktora, inżyniera oraz dyrektora Em- Pe- Filmu, szkołę filmową. Moc łatwowiernych panienek i chłopczyków, łaknących karjery filmowej wpisało się do „szkoły", wpłacając zaliczki po 80 zł. Pomysłowego oszusta zaaresztowała policja, udaremniając mu w ten sposób dalsze nabieranie niedoszłych gwiazd filmowych.

Inkasent elektrowni Niezgoda zgłosił elektrowni, iż nieznani sprawcy skradli mu z mieszkania 1700 zł., które zainkasował od konsumentów. Dotychczasowe śledztwo ustaliło, iż włamania nie było. Sprawa ta nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona.

Do czego służy paragraf 20?

Z Radomia donoszą, że komisja wyborcza wykreśliła tam z listy wyborców trzech wybitnych obywateli żydowskich, znanego działacza sjonistycznego Jecheskela Frenkla, który przez 7 lat był prezesem Rady Gminy Żydowskiej w Radomiu, b. wiceprezesa zarządu gminy żydowskiej adwokata Szymona Muliera, który dzierżył stanowisko wiceprezesa przez 6 lat, i radnego sjonistycznego Mordechaja Langera. Ci trzej członkowie rady i zarządu gminy żydowskiej występowali energicznie przeciwko narzuceniu osławionego rabina Kestenberga gminie żydowskiej w Radomiu. Obecnie „unieszkodliwiono" ich zapomocą paragrafu 20.

—cgo—

WIĘKSZOŚĆ ŻYDOWSKA W LUBOMLU

W ostatnich wyborach rady miejskiej w Lubomlu, (wojew. wołyńskie), Żydzi uzyskali większość. Wobec tego radni polscy zaniechali brania udziału w posiedzeniach rady miejskiej, twierdząc, iż nie chcą oni brać odpowiedzialności za gospodarkę miasta zmajoryzowanej przez Żydów rady. Radni polscy odmówili wystawienia swego kandydata na stanowisko burmistrza. Usiłowania radnych-Żydów w kierunku uzgodnienia stanowiska co do osoby własne go kandydata na burmistrza dotychczas pozostały bezskuteczne.

NOWY GENERALNY KOMISARZ ZWIĄZKU KAS CHORYCH

Dotychczasowy generalny komisarz Związku Kas chorych — b. minister dr. Witold Chodźko, ustąpił z zajmowanego stanowiska. Na miejsce jego mianowany został dr. Czarnocki.

Dr Czarnocki jest wybitnym naukowcem i znawcą spraw ubezpieczeń społecznych.

Ustąpienie dr. Chodźki, który piastuje pozatem stanowisko dyr. państwowej szkoły higjeny, spowodowane zstało koniecznością wyjazdu na dłuższy kres czasu zagranicę, gdzie dr. Chodźko z ramienia rządu polskiego będzie brał udział w kilku konferencjach międzynarodowych.

NOWE GMACHY PUBLICZNE W BĘDZINIE

W najbliższych dniach oddane zostaną do użytku publicznego dwa nowe gmachy publiczne, poczta i dworzec w Będzinie. Prace nad budową dworca są już na ukończeniu, tak, że poświęcenie i otwarcie kompleksu budynków dworcowych będzie mogło się odbyć już w maju br. Na uroczystości przybędzie prawdopodobnie minister komunikacji inż. Kuehn. Również trwająca od dwóch lat budowa gmachu poczty została już ukończona.

NOWE LINJE AUTOBUSOWE

Z dniem 15 kwietnia br. kolej lokalna Przeworsk-Dynów otwiera regularną komunikację autobusową na linjach: **Przeworsk—Jarosław i Dynów—Tyczyn—Rzeszów**, zaś z dniem 25 kwietnia na linji **Dynów—Przemyśl.**

TELESKRYPTOR

Onegdaj wieczorem odbyła się w Warszawie, w lokalu redakcji PAT konferencja z udziałem przed stawicieli prasy warszawskiej w sprawie zastosowania maszyn do pisania na odległość (teleskryptorów) do obsługi prasy warszawskiej przez Polską Agencję Telegraficzną. Obecni wysłuchali referatu o użyciu teleskryptorów, poczem odbyła się demonstracja teleskryptora, zainstalowanego już od pewnego czasu w P.A.T.

WIELKI PROCES W RODZINIE RADZIWIŁŁÓW

Przed cywilnym sądem apelacyjnym w Wilnie toczy się ostatnio proces księżny Dolores Radziwiłłowej, ordynatki na Kielnitz na Śląsku niemieckim, przecwko siostrze jej Izabelli Radziwiłłowej, działającej z upoważnienia męża swego księcia Karola Radziwiłła, ordynata na Dawidgródku, o 500 tysięcy franków szwajcarskich.

Pretensję swoją opiera księżna Dolores na testamencie, na mocy którego Stanisław Radziwiłł, mąż Dolores, miał otrzymać ordynację na Dawidgródku, żona zaś jego, z pochodzenia Hiszpanka 500 tysięcy franków szwajcarskich. Stanisław Radziwiłł zginął w 1920 r. w walkach z bolszewikami, testament zaś gdzieś się zawieruszył. Ordynacja na Dawidgródku przeszła na Albrechta Radziwiłła, ten jednak zrzekł się jej na rzecz młodszego brata Karola. Księżna Dolores zaś otrzymała ordynację śląską, której eksploatację zresztą sprzedała za pół miljona dolarów. Obecnie wystąpiła do sądu o przyznanie jej z racji testamentu pół miljona franków szwajcarskich. Sąd pierwszej instancji w Nowogródku powództwo księżny Dolores oddalił. Obecnie sprawa znalazła się w drugiej instancji. Wyrok będzie ogłoszony za trzy tygodnie

TAJEMNICZA ŚMIERĆ HANDLARZA ŻYDOWSKIEGO

Jak donosi „Kurjer Poranny" w Warszawie, w domu, przy ul. Koźlej 7 zatruł się śmiertelnie gazem 18-letni handlarz Moszek Józef Jungerman, a siostra jego 22-letnia Fajga walczy ze śmiercią. Pogrzebem tragicznie zmarłego młodzieńca zajęła się „Ostatnia Posługa". Zwłoki Jungermana przygotowano już do złożenia na wieczny spoczynek, gdy niespodziewanie prokurator Sądu Okręgowego wstrzymał pogrzeb i polecił przewieźć zwłoki do gabinetu medycyny sądowej. Powodem wstrzymania pogrzebu były pogłoski, jakoby śmierć Jungermana spowodowała macocha, Małka Jungermanowa. Zmarły i jego 22-letnia siostra byli najstarszemi dziećmi Zelmana J., który po śmierci pierwszej żony ożenił się po raz drugi. Z drugą żoną Jungerman miał jeszcze 6 dzieci, które podżegane przez matkę, żyły w ogromnej niezgodzie z przyrodniem rodzeństwem.

Fajga J. odgrażała się niejednokrotnie, że zabije w nocy macochę. Dlatego też Małka J. kazała spać pasierbicy w kuchni, a pasierbowi na pryczy w przedpokoju, gdzie znajdowały się stare przewody z łańcuszkiem po lampie gazowej. Onegdaj za pomocą łańcuszka ktoś spowodował dopływ gazu, wskutek czego rodzeństwo uległo zatruciu.

Lokatorzy domu przy ul. Koźlej 7 donieśli o tem władzom, które, zapoznawszy się ze stosunkami domowemi Jungermanów, aresztowały macochę, jako podejrzaną o otrucie pasierba i usiłowanie otrucia Fajgi J.

Dokonano sekcji zwłok Jungermana oraz przesłuchano Jungermanową i wszystkich członków rodziny.

Sprawa ta wywołaa w dzielnicy żydowskiej zrozumiałe zainteresowanie.

ŚMIERĆ OD MROZU W KWIETNIU

Onegdaj rano na polu gospodarza Kęzego w Sitowcu pod Bydgoszczą znaleziono zwłoki gospodarza Piotra Leonarda, który, jak stwierdziły dochodzenia, zmarł skutkiem zamarznięcia. Okazało się, że Leonard, który bawił wraz z żoną w odwiedzinach w Wilczu, pokłócił się z żoną i sam odjechał do domu. Ponieważ był nietrzeźwy, prawdopodobnie usnął i wjechał w torfowisko, w którem znaleziono martwe konie wraz z wozem. Prawdopodobnie Leonard zdążył jeszcze się wyratwać, lecz straciwszy następnie siły, zamarzł.

WŁAMANIE SZAJKI KOKAINISTÓW DO APTEKI

Z Warszawy donoszą: Właściciel apteki przy ul. Grójeckiej 68 na Ochocie zaalarmował onegdaj komisarjat policji, że w nocy dokonano u niego niezwykłej kradzieży. Oto do apteki włamało się kilku dotychczas nieznalezionych sprawców, którzy skradli znaczną ilość morfiny i kokainy. Złodziejе nie ukręli żadnych innych lekarstw.

Władze śledcze wdrożyły poszukiwania złoczyńców, którzy prawdopodobnie rekrutują się z pośród szajki kokainistów, ale z pośród doskonale zorganizowanej bandy handlarzy „białej trucizny".

ODPOWIEDZI REDAKCJI

TOW. BRANDSDORFERA prosimy o łask. zgłoszenie się w redakcji.

SIEROTA: Informacyj w takich sprawach z zasady nie udzielamy.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 42

KWIECIEŃ
15
Środa
28 Nisan 5691

Zachód słońca 18 m. 31

Akcja na Palestyński Fundusz Robotniczy w Krakowie

W związku z akcją na palestyński fundusz robotniczy prowadzoną w naszem mieście, warto zaznaczyć, że w roku 1930 wpłynęło do Centrali Palestyńskiego Funduszu Robotniczego w Tel Awiwie 27 tysięcy funtów ang. — Jak ze sprawozdania ogłoszonego w prasie palestyńskiej wynika, z kwoty tej przeznaczono 67 proc. na cele produktywne, jakoto: urządzenie się nowoprzybyłych imigrantów, pomoc na Hachszarę, prawną pomoc ochrony pracy, na inwestycję w kasy kredytowe dla robotników prywatnych na kolonjach, na domy robotnicze po miastach i wsiach, na Szchunat Owdim, na zawodowe wyszkolenie dla młodocianych robotników, oraz na rolnicze kwuce dla młodocianych robotników, na zakup maszyn, udział w Hamaszbirze, na odbudowę zniszczonych gospodarstw kobiecych w Jerozolimie (po wypadkach palestyńskich w sierpniu u. r.), na kuchnie robotnicze, oraz na kapitał zakładowy dla przeds. rolniczego „Jichun".

22 procent wydano na socjalne ubezpieczenia, pracę kulturalną i ośrodki wychowawcze. W kwocie tej kryją się wydatki na domy rekonwalescentów w Moza i na Karmelu, utrzymywane przez Ogólną organizację robotniczą Histadruth, elektropedyczne leczenie, wykłady okrężne, seminarjum, ogrody dziecięce, subwencje dla studja dramatycznego „Ohel" i dla klubu sportowego „Hapoel", niecałe 11 procent (jedenaście procent) zostało użyte na cele administracji, propagandę w Europie i Ameryce, prowadzenie „Gewerkschaftskampejnu" itd. Widzimy zatem, jak pożytecznie użyte zostały pieniądze zebrane na palestyński fundusz robotniczy.

W związku z prowadzącą się akcją odbędzie się jutro we czwartek o godz. 8-mej wiecz. w lokalu Poalje- Sjonu, Podbrzezie nr. 4, II. p. ofic. Posiedzenie Komitetu. Sprawy bardzo ważne.

Kto wygrał na loterji?

W dwudziestym siódmym dniu ciągnienia 5-tej klasy 22-ej polskiej loterji państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Zł. 15.000 na nr. 125044.

Zł. 5.000 na nry: 36040. 109967.

Zł. 3.000 na nr 21635.

Zł. 2.000 na nry: 3452. 21438. 34292. 36612. 37017. 42105. 52651. 123076. 125828. 127435. 145887. 145994 153600. 166470.

Zł. 1.000 na nry: 4194. 12062 18143. 20704. 44376. 46273. 48590. 54974. 57630. 73511. 76371. 78206. 88198. 97488. 103261. 113052. 120850. 122830. 126437. 128655 132982. 151012. 164851. 165573. 166260. 190331. 190331 197182. 199255. 204251.

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76, i Brodzińskiego 1.

— **PO FERJACH WIELKANOCNYCH** rozpoczęła się wczoraj nauka we wszystkich szkołach średnich i powszechnych. Ferje na Uniwersytecie kończą się dnia 19 bm. W poniedziałek, dnia 20 bm. rozpoczną się wykłady.

— **BUDOWA LEŻALNI DLA GRUŹLICZYCH.** Towarzystwo Ochrony Zdrowia ludności żydowskiej przystępuje do budowy leżalni dla gruźliczo chorych, w której znajdzie pomieszczenie około 55 osób. Na ten cel odstąpiła krakowska gmina żydowska swoją parcelę, położoną na peryferji miasta. Celem oddania gruntu odbyła się wczoraj komisja, w której udział brał imieniem gminy żydowskiej prezes Dr. Landau, delegaci budownictwa miejskiego i fizykatu tudzież delegaci Tow. Ochrony Zdrowia. Budowa będzie ukończona w lipcu br., poczem oddany Zakład zostanie do użytku publicznego co niezawodnie przyczyni się do poprawy stosunków zdrowotnych wśród szerokich warstw ludności żydowskiej.

— **ESPERANTO W TRAMWAJU KRAKOWSKIM.** W związku z mającym się odbyć w Krakowie światowym kongresem esperantystów, dyrekcja tramwaju zorganizowała specjalny kurs języka esperanto dla personalu ruchu. Wczoraj odbyła się inauguracja wspomnianego kursu w obecności wiceprezesa kongresu dyrektora Muzeum przemysłowego inż. E. Tora, oraz dyrektora tramwaju inż. Polaczek- Korneckiego. Wykłady odbywają się przedpołudniem i popołudniu. Na kurs zapisanych zostało stukilkudziesięciu motorowych i konduktorów.

— **POCZTA LOTNICZA DO INDYJ HOLENDERSKICH I AUSTRALJI.** Dnia 30 bm. odbędzie się odlot samolotu z Amsterdamu do Indyj holenderskich, mającego połączenie z jednorazowym przelotem z Indyj holenderskich do Australji. Przesyłki lotnicze do Australji będą przyjmowane w urzędach pocztowych do dnia 27 kwietnia włącznie. Opłata za kartkę pocztową wynosi 420 groszy, zaś za listy i inne przesyłki 420 groszy za każde 10 gramów wagi lub część tychże.

— **SKONFISKOWANE ZAPASY BRONI.** Przy sposobności kontroli i rewizyj, przeprowadzanych w miesiącu marcu na terenie Województwa krakowskiego, organa policji skonfiskowały broń, nielegalnie posiadaną przez ludność, a w szczególności: 61 rewolwerów, 17 pistoletów, 19 karabinów, 9 flobertów, 37 strzelb.

— **OHYDNY CZYN KONDUKTORA WAGONÓW SYPIALNYCH.** Organa policji aresztowały Jana Nowaka, konduktora wagonów sypialnych, pod zarzutem zgwałcenia 13-letniej dziewczyny, jadącej samotnie pociągiem z Nowego Sącza do Krakowa.

— **PODPALIŁ WŁASNY DOM.** Józef Trojanowski z Chełma pow. Bochnia podpalił dla uzyskania premji asekuracyjnej własny dom mieszkalny. Pożar zniszczył dom i urządzenie, wyrządzając szkodę ponad 1000 złotych. Podpalacza aresztowano.

— **NAGŁY ZGON W ŁAŹNI.** Wczoraj, w godzinach wieczornych wezwano lekarza pogotowia ratunkowego do łaźni, przy ul. Gertrudy, gdzie zasłabł nagle jakiś mężczyzna niestwierdzonego nazwiska, liczący około 65 lat. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

— **FATALNY UPADEK Z DACHU AUTOBUSU.** Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Łazarza Gersona Schönthala, właściciela autobusu, zam. w Miechowie, Rynek 13, który w czasie wyładowania waliz z dachu autobusu spadł na ulicy Basztowej i doznał ciężkiego uszkodzenia głowy.

— **ROWERZYSTA POD TRAMWAJEM.** Na ulicy Karmelickiej wpadł pod jadący w stronę Rynku wóz tramwajowy linji Nr. 2, prowadzony przez motorowego Wincentego Szeletę — Tomasz Ryś (lat 19), praktykant handlowy, zam. Grabowskiego 11, jadący rowerem. Wypadek zawinił rowerzysta, który mimo dawanych przez motorowego sygnałów usiłował przejechać tor przed wozem. Motorowy zdołał zahamować wóz tak, że Ryś odniósł tylko lekkie uszkodzenia ciała. Rower został uszkodzony.

— **SPRZECZKA O KOBIETĘ — PRZY POMOCY NOŻA.** Studnicki Józef, kanonier z 5 D.A.K. w Zakrzówku, zgłosił do policji, że dnia 13 bm., około godz. 20.45, gdy stał w ulicy Zielnej ze swą znajomą, niejaki Górecki Marjan, zam. przy ulicy Garbarskiej l. 16, po krótkiej sprzeczce o tę kobietę, przebił Studnickiemu nożem rękę, zadając mu ranę lekką.

— **KRADZIEŻ MIESZKANIOWA.** Dnia 13 bm. otwarto drzwi wytrychem do mieszkania Gajewskiego Marjana, przy Alei Krasińskiego l. 32 i skradziono garderobę męską, wartości 1620 zł.

—oSo—

— **WESOŁY WIECZÓR TOWARZYSKI W ZJEDNOCZENIU KOBIET ŻYDOWSKICH WIZO** (Rynek Gł. 29, I. p.) odbędzie się w niedzielę, dn. 19 bm. Atrakcyjny program kabaretowy liczne niespodzianki. Wstęp dla członkiń z rodzinami i dla wprowadzonych gości. Panowie mile widziani! Początek wieczoru o godz. 9-tej wieczorem.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zamach morderczy separowanego męża w sklepie przy ul. Starowiślnej w Krakowie

Przed ławą przysięgłych w Krakowie rozpatrywana była w dniu wczorajszym sprawa głośnego zajścia ostatniego Sylwestra, tj. dnia 31 grudnia 1930, kiedy to Gustaw Sinkowski oddał szereg strzałów do swej żony Marji Sinkowskiej i niejakiego Mieczysława Himmelblaua w sklepie Sinkowskiej przy ul. Starowiślnej. Prokuratura oskarżyła Sinkowskiego o zbrodnię usiłowanego podwójnego morderstwa, a nadto oskarżyła go o zbrodnię zgwałcenia, popełnioną jeszcze w r. 1927 na niejakiej A. K., oraz o nieprawne posiadanie broni.

Wedle aktu oskarżenia pożycie oskarżonego z jego żoną Marją było od samego początku nieszczęśliwe z winy oskarżonego i jego burzliwego temperamentu. Do zerwania przyszło w lutym 1927, kiedy oskarżony zniewolił zamieszkałą u nich małoletnią A. K. Wtedy Sinkowska wyprowadziła się od niego i wniosła przeciw niemu o separację. Odtąd też miał się jej oskarżony stale odgrażać zabiciem i pod tą presją wymuszać od niej pieniądze, jakie miała, prowadząc sklep cukierniczy przy ul. Starowiślnej. Przebieg samego krytycznego zajścia przedstawia akt oskarżenia w ten sposób, że oskarżony zastawszy w sklepie swą żonę z Mieczysławem Himmelblauem, z którym Sinkowska utrzymywała bliższe stosunki, strzelił do niej, mierząc w głowę i przyłożywszy rewolwer do twarzy, poczem skierował się w stronę Himmelblaua, stojącego w sklepie za ladą i strzelił również do niego. Zaraz po pierwszym strzale Sinkowska trafiona kulą w twarz i brocząc krwią wybiegła ze sklepu na pobliski komisarjat policji, zaś oskarżony strzelił ponownie do Himmelblaua. Ten ostatni w obronie własnej wystrzelił w powietrze na postrach, poczem oskarżony wyszedł ze sklepu, trzymając w ręce rewolwer i przez drzwi jeszcze raz chciał strzelić do Himmelblaua, rewolwer jednak nie wypalił. — Oględziny sądowo- lekarskie wykazały u Sinkowskiej, że kula przebiła jej dolną szczękę prawą i strzaskawszy liczne zęby, wyszła u nasady ucha prawego.

Przesłuchany na wczorajszej rozprawie Sinkowski do winy się nie poczuwa. Przeczy, by wogóle coś go łączyło z małoletnią A. K. Przebieg krytycznego wypadku przedstawia w ten sposób, że kiedy wszedł do sklepu, zażądał wody sodowej, której mu Himmelblau odmówił i wyprosił go ze sklepu, równocześnie zaś do niego strzelił. Wtedy oskarżony w przystępie chwilowego afektu i szału począł strzelać z rewolweru. Sinkowskiej w sklepie nie zauważył. Tłumaczy się, że wogóle nie chciał nikogo trafić, ani do nikogo nie celował, a działał w przystępie spontanicznego odruchu. O swem pożyciu małżeńskiem opowiada oskarżony, że żona poczęła go zaniedbywać, a nawet zdradzać na długo przed rokiem 1927. On milczał, uważając te miłostki za chwilowe. Dopiero stosunek z Himmelblauem wykopał między nimi przepaść, ponieważ odtąd Sinkowska porzuciła na stałe oskarżonego i dziecko, przeniosła się do Himmelblaua i wyrzuciła męża ze sklepu, który on za własne pieniądze założył.

Natomiast Sinkowska potwierdziła naogół akt oskarżenia. W czasie jej przesłuchania przychodziło kilkakrotnie do burzliwych incydentów i wrogich okrzyków publiczności pod jej adresem, tak, że przewodniczący zarządził opróżnienie sali. Na korytarzu jacyś osobnicy poturbowali wezwanego jako świadka Himmelblaua.

W dalszym ciągu przesłuchano A. K., poczem obrońca adw. dr. Knoebel postawił wniosek o zbadanie stanu mysłowego oskarżonego i o przesłuchanie szeregu świadków na okoliczności, dotyczące jego tłumaczenia się. Wnioski te trybunał uwzględnił, wobec czego rozprawa została odroczona do nowej kadencji przysięgłych; oskarżony w międzyczasie poddany zostanie badaniu lekarskiemu.

Rozprawie przewodniczył so. Konopacki, wotowali so. dr. Stuhr i so. Jek, oskarżał prok. Laba, bronił adw. Knoebel, Sinkowską zastępował adw. dr. Kwieciński.

—oSo—

Znowu śmierć pilota wojskowego w katastrofie samolotowej pod Krakowem

Wczoraj w południe opodal lotniska wojskowego na Rakowicach zdarzyła się katastrofa samolotowa w której zginął młody oficer- pilot. O godz. 13·20 wystartował z lotniska na wojskowym samolocie myśliwskim typu „Spad" podporucznik- pilot Gosławski do lotu służbowego do Torunia. Na wysokości 600 metrów podczas wirażu samolot wpadł w korkociąg, a pilot nie zdążył opanować maszyny. Aeroplan runął na ziemię tuż przy szosie na ul. Wieczystej, wiodącej do Czyżyn. Nieszczęśliwy pilot poniósł na miejscu śmierć. Samolot uległ zupełnemu strzaskaniu. Na miejscu katastrofy gromadziły się tłumy przechodniów. Zaznaczyć należy, że jest to druga katastrofa lotnicza w Krakowie w ostatnich tygodniach.

Proces o miljony kapitana z Paramaraibo

Jak dwie oszustki „nabrały“ kupców z Wrocławia

W poniedziałek 13 bm. rozpoczął się we Wrocławiu olbrzymi proces przeciwko dwom siostrom Annie Hartmann i Jadwidze Schneider, oskarżonym o cały szereg oszustw na tle rzekomego spadku. Razem ze siostrami znalazł się na ławie oskarżonych adwokat i notarjusz z Glatzu dr. Stiller, który był doradcą prawnym obu oskarżonych. Obie siostry potrafiły w przeciągu dziesięciu lat „nabrać“ kupców z Wrocławia i innych miast Śląska na 2 i pół miljonów marek. Od jednego z wielkich kupców nabyły oszustki zamek za 600.000 marek. Po ich aresztowaniu znaleziono u nich kilka aut, drogocenną biżuterję i wiele innych kosztowności Wszystkie te rzeczy wydostawały obie oskarżone, odstępując kupcom cesje na spadek, który miał wynosić 200 miljonów marek.

Historja ta jest niezmiernie ciekawa i rzuca charakterystyczne światło na łatwowierność ludzi. W roku 1839 zmarł w Paramaraibo, na wyspie Surinam jednej z wysp archipelagu na Ocean Indyjskim pozostającego pod zwierzchnictwem Holandji, kapitan niemiecki Karol Diederichs Koning i pozostawił spadek w wysokości 20.000 marek, z czego oszustki zrobiły aż 200 miljonów marek. Wiadomość o spadku przedostała się do Niemiec, ale nie można było wówczas ustalić spadkobiercy, ponieważ miejsce urodzenia spadkodawcy było niewyraźne. Mogło to być albo Diersdorf obok Neuwied albo Diedsdorf na Śląsku. Ustalono potem sądownie, że zmarły kapitan był synem handlarza win z Neuwied, a spadek przyznano w roku 1854 spadkobiercom kapitana z Neuwied. Tymczasem na Śląsku zaczęły krążyć legendy o miljonach Koninga. W latach 60-ych mówiono, że Koning pozostawił 3 miljony dolarów, a pozatem 9 tonn złota, dużo okrętów, rozległe plantacje. Z rozmaitych miejscowości Śląska zgłaszali się rzekomi krewni kapitana z pretensjami do jego spadku. Opowiadano, że kapitan Koning był synem pasterza Antoniego Bänscha z jakiejś małej wioski śląskiej i że potem wyemigrował do holenderskich Indyj, gdzie przyjął nazwisko swego szwagra Königa i syna tego Königa uczynił generalnym spadkobiercą. Później König zmienił znowu swoje nazwisko na Koning. Opowiadano sobie, że nawet istnieje oryginalny testament kapitana Koninga, urodzonego Bänscha. Doszło do tego, że Prusy oficjalnie zajęły się tą sprawą i stwierdzono, że cała ta historja jest tylko produktem bujnej fantazji i że spadek kapitana Koninga wypłacono jego spadkobiercom z Neuwied.

Mimo to w roku 1920 odżyła na Śląsku znowu ta legenda o miljonach kapitana Koninga. Obie siostry Anna Hartmann i Jadwiga Schneider odkryły mianowicie dokumenty, wedle których pochodzą od starego pastucha Bänscha i kazały sobie nawet wystawić dokument, wedle którego przysługuje im prawo do spadku po Bänschu. Ten dokument stał się potem podstawą ich tranzakcyj, przy których pomagał im potem dr. Stiller, notarjusz i adwokat z Glatzu. Akt oskarżenia, obejmujący 48 stwierdzonych wypadków oszustwa, zawiera 220 stron. 150 świadków stanie przed sądem. Proces ten jest w każdym razie bardzo ciekawą sensacją.

Egzekutywa arabska wobec rokowań londyńskich

Jerozolima 14. 4. ŻAT. Jak donoszą pisma arabskie, dziś we wtorek ma się odbyć posiedzenie egzekutywy arabskiej, na którem omówiona będzie sprawa wysłania delegacji do Londynu. Jednocześnie prasa arabska donosi, że egzekutywa poinformowała rząd, iż nie zgadza się na udział w konferencji „okrągłego stołu“. W odpowiedzi rząd miał zapewnić Arabów, iż list MacDonalda nie będzie rozważany jako podstawa projektowa tych rozmów, wobec czego nie będzie też konieczna obecność Żydów. Pisma arabskie uważają, iż bardziej celowem byłoby odbycie rozmów w Jerozolimie, nie zaś w Londynie.

Szkodliwy strajk

Jerozolima 14. 4. ŻAT. Związek nauczycieli hebrajskich w Palestynie proklamował strajk we wszystkich szkołach celem przeciwstawienia się redukcji płac, proponowanej przez Egzekutywę Agencji Żydowskiej. Po ferjach wielkanocnych wykłady w szkołach nie zostały wznowione. Strajk obejmuje 897 nauczycieli w 258 szkołach, do których uczęszcza 22.533 dzieci.

Brit Trumpeldor radzi nad przysposobieniem sportowem

Gdańsk. 14. 4. ŻAT. Wczoraj wieczór i dziś przedpołudniem światowa konferencja Brit Trumpeldor obradowała nad sprawą **przysposobienia sportowego Żydów.** Pani **Liebertal** z Łotwy referowała o sprawach wychowania fizycznego. **Żabotyński** wygłosił odczyt o przysposobieniu sportowem (sport zbrojny) Żydów, proponując założenie centralnej szkoły dla instruktorów sportowych.

—o—

Zamach samobójczy 10-letniego chłopca

Łódz. 14. 4. PAT. Wczoraj, około godz. 6-tej wieczorem przy ul. Wierzbowej zdarzył się niezwykły wypadek zamachu samobójczego. dopełnionego przez 10-letniego Henryka Samińskiego, który wyskoczył z okna III. piętra na podwórze. Cudem jednak uniknął śmierci, spadając na rozmokły wskutek kilkudniowych deszczów grunt. Lekarz, po udzieleniu młodemu desperatowi pomocy, pozostawił go na opiece domowników.

Zuchwałe włamanie do trafiki w Przemyślu

Lwów. 14. 4. PAT. Dzisiejsza prasa donosi z Przemyśla, że ub. nocy dokonano tam zuchwałego włamania do jednej z miejscowych trafik, gdzie skradziono znaczki pocztowe i stemple wartości kilkunastu tysięcy złotych Ślady za sprawcami prowadziły w kierunku Lwowa, gdzie istotnie jednego z nich aresztowano. Dalsze dochodzenia w toku.

Dwie katastrofy lotnicze

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Helsingfors 14. 4. (R) W pobliżu Wiborgu, w Finlandji, spadł wczoraj samolot wojskowy i uległ zniszczeniu. Obaj lotnicy ponieśli śmierć.

• • •

Berlin 14. 4. (Sch) W pobliżu Rietschen w Łużycach spadł dziś samolot pasażerski kursujący na linji Berlin — Zgorzelec i uległ zniszczeniu. Pilot i mechanik ponieśli śmierć na miejscu, 4 podróżnych odniosło rany śmiertelne a dalszych 3 podróżnych i radjotelegrafista odnieśli rany lżejsze.

KOMUNIKATY

— **„HASZACHAR-PRZEDŚWIT“.** Seminarja kol. dr. Leona Hechta i Mojżesza Pomeranza odbędą się dzisiaj o godz. 8-mej.

— **NA KURSIE GIMNASTYCZNYM DLA PAŃ** (Wiza) odbywają się nadal ćwiczenia we wtorki i czwartki od 4—5 popol. w sali gimnastycznej Gimnazjum Hebrajskiego, przy ul. Brzozowej 5. Tamże przyjmuje się wpisy przed lekcją.

— **ZWIĄZEK ABSOLW. ŻYD. GIMNAZJUM.** Dziś o godz. 8 wiecz. seminarjum judaistyczne pod kierownictwem p. prof. B. Rappaporta.

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA** urządza w lipcu wycieczkę na wystawę kolonjalną do Paryża. Dyżury w lokalu Koła odbywają się z powodu feryj na Uniwersytecie tylko w poniedziałki, czwartki i piątki od 19—20. Od 25 bm. odbywać się będą codziennie.

ZMARLI:

Chana Reizel Folger l. 53, Salomon Jules l. 74, Ascher Szaja Kornreich l. 27, Adolf Windholz l. 60, Karolina Anis l. 25, Dyonizy Pehr l. 81, Henryk Relfer l. 53.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 14. 4. 1931 **Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.**

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 88, 89, 4 i pół i proc. listy zastawne Banku Krajowego 49, 4-proc. Obl. Komunalne Banku Krajowego 34.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju spokojnego. Większość papierów bez zainteresowania. Poszukiwano akcyj Banku Polskiego w płaceniu 130 bez transakcyj. W niewielkich ilościach robiono jedynie z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną po kursie utrzymanym na wczorajszym poziomie, 4 i pół proc. l. zast. Banku Krajowego i 4-proc. Obl. Komun. Banku Krajowego bez zmiany. Ruch słaby.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. 3-proc. Poż. Budowlana w płaceniu 45—46.50 nieco mocniej przy większem zainteresowaniu.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara mocniejszy. Popyt większy przy dostatecznej ilości materjału. W Krakowie dolar gotówkowy 8.92—8.94, czeki bankowe 8.91 i pół do 8.92 i pół. Warszawa dol. 8.92—8.93 i jedna czw., czeki 8.91—8.92.

* * *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 14. 4. 1931. Pszenica dwors. czerwona stand. 33—34, biała 32.50—33, targowa stand. 32—32.50, żyto dworskie stand. 26.50—27, targowe stand. 26—26.50, mąka żytnia okr. krak. typowa 43—43.50, mąka żytnia okr. Poznań typowa 44.25—45.25. Tendencja spokojna, dla pszenicy nieco słabsza. Dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14. 4 PAT **Akcje:** Bank Polski 130, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 28.50, 28, Parowozy I. i II-ga emisja 18, Haberbusch 90. **Pożyczki:** 3-proc. premjowa budowlana 47.25, 4-proc. inwestycyjna 90, 89.50, 5-proc. konwersyjna 49.75, 49.50, 6-proc. dolarowa 72, 72.50, 7-proc. stabilizacyjna 82.50, Listy zastawne BGK. 8-procentowe 94, 7-procentowe 83.25.

Waluty: Dolar 8.92 i pół, 8.94 i pół, 8.90 i pół. **Dewizy:** Londyn 43.35 i trzy czw., 43.36 i pół, 43.25, Nowy Jork 8.918, 8.938, 8.898, Nowy Jork telegr. 8.926, 8.946, 8.906, Paryż 34.91 i trzy czw., 35 i pół 34.83, Praga 26.42 i trzy czw., 26.49, 26.36 i pół, Szwajcarja 171.92, 172.35, 171.49, Włochy 46.72 i pół, 46.84, 46.61, Berlin 212.46, 212.44.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 14. 4. 1931. Żyto cena transakcyjna 225 ton 26.70, 75 ton — 26.80, 30 ton — 26.90, orjentacyjna 45 ton — 27, pszenica cena orjentacyjna 31 i pół do 32, jęczmień przemiałowy 24—25 browarowy 26—27, owies 22 i pół do 23 i pół, siewny jednolity 26—27, mąka żytnia 65-proc. 39—40, pszenna 48—51, otręby żytnie 21 i pół do 22, pszenne 22—23, pszenne grube 23—24, gorczyca 42—47, wyka letnia 45—47, peluszka 47—50, groch polny 26—27, Wiktorja 27—31, łubin niebieski 22—24, żółty 34—38, seradella 85—92, koniczyna czerwona 300—350, biała 340—360, szwedzka 230—260, żółta odłuszczona 140—170, w łuskach 60—70, tymotka 80—105, tatarka 28—30, ziemniaki jadalne 4, fabryczne 3.50, eksportowe 5—7.50

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 14. 4 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 169.05—169.55, Budapeszt 123.85—124.15. Bukareszt 4.22—4.24, Londyn 34.49 i trzy ósme do 34.59 i trzy ósme, Nowy Jork 709.85—712.35, Paryż 27.77—27.87, Praga 21.01 i pięć ósmych do 21.09 i pięć ósmych, Warszawa 79.52—79.80. Zurych 136.73—137.23, Amerykańskie 708—712, Niemieckie 168.80—169.40, Włoskie 37.20—37.36, Polskie 79.53—79.93, Szwajcarskie 136.45—137.25, Czeskie 20.98 i trzy ósme do 21.10 i trzy ósme. Węgierskie 123.88—124.28.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.821. Renta lutowa 0.815, Losy Tureckie 17, Portland Zement 75, Zieleniewski 20 i pół, Galicja 18.20.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14. 4 PAT Paryż 20.30, Londyn 25.21 i pięć ósmych, Nowy Jork 519.07 i pół, Belgja 72.15, Włochy 27.17, Berlin 123.57 i pół. Wiedeń 72.97 i pół, Praga 15.37 i jedna czw. Warszawa 58.20, Budapeszt 90.55, Bukareszt 3.08 i trzy czw.

Gabinet republikański w Hiszpanji

Hiszpanja proklamowana republiką — Amnestja dla więźniów politycznych

Madryt. 14. 4. PAT. Król złożył władzę w ręce rządu admirała Aznara, który ze swej strony przekazał ją rządowi republikańskiemu. Na czele tego rządu stanął Zamora. Sprawy zagraniczne objął Lerroux, wojny Azana, marynarkę asares Quiroga, ministerstwo finansów Indalaccio Prieto, spraw wewnętrznych Miguel Maura, robót publicznych Alvornoz, pracy Largo Cabalerro, gospodarstwa Martinez Barrios, oświaty Fernando Delos Rios.

Król opuścić ma Madryt dziś wieczorem.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt. 14. 4. (R) Abdykacja króla Alfonsa nie została jeszcze do tej chwili urzędowo potwierdzona. Oficjalne ogłoszenie abdykacji oczekiwane jest z minuty na minutę. Auta królewskie stoją w pogotowiu, aby przewieźć rodzinę królewską poza granice Hiszpanji, prawdopodobnie do Portugalji.

Natychmiast po objęciu władzy przez Zamora nowy rząd zebrał się w ratuszu, gdzie przedewszystkiem

proklamował uroczyście republikę hiszpańską

Następnie rząd złożył przysięgę na ręce przywódcy socjalistów Fernanda Delos Rios, który wchodzi również w skład nowego rządu.

Rząd ogłosił manifest, w którym zapowiada podjęcie wszelkich środków, aby utrzymać ład i porządek w kraju oraz aby

zapewnić rodzinie królewskiej bezpieczeństwo życia.

Wojsko zatrzymane zostało w koszarach, aby zapobiec mieszaniu się osób wojskowych do polityki.

Manifest rządowy ogłasza zarazem

amnestję dla więźniów politycznych.

Również z Tangeru i Marokka hiszpańskiego nadeszła wiadomość iż proklamowano tam republikę.

Pułk. Macia ogłosił się prezydentem republiki katalońskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Barcelona. 14. 4. (R) Przewrót w Barcelonie dokonał się w zupełnym spokoju. Pułk. Macia na czele demonstrantów republikańskich wkroczył do gmachu zarządu prowincjonalnego i objął władzę. Następnie wydał Macia manifest, w którym proklamuje

państwo katalońskie

o ustroju republikańskim. Manifest podpisany jest przez Macię jako prezydenta republiki katalońskiej.

Bilans dekadowy B. P.

Warszawa 14. 4. PAT. Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę kwietnia br. wykazuje spadek zapasu pieniędzy i należności zagranicznych a mianowicie zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 15,820.000 do 240.384.000 zł. zaś niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 14,670.000 do 110,346.000. Portfel wekslowy wykazuje zmniejszenie o 20.247.000 i wynosi 550.847.000 zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 48,873.000 do 1,211.638.000.

Spadek przewozów kolejowych

Warszawa 14. 4. (Sin) Zestawienia za marzec, dotyczące dokonanych przewozów ładunków na kolejach, wykazują znaczny spadek przewozów. W marcu br. przewieziono dziennie przeciętni 12.257 wagonów 15-tonnowych, gdy w marcu 1930 przwieziono 13.304, a w marcu 1929 — 15.555 wagonów 15-tonnowych. Spadek zatem dziennego naladunku w porównaniu z marcem 1929 roku wynosi okrągło 4.000 wagonów dziennie.

Zdzisław Dębicki laureatem nagrody literackiej m. Warszawy

Warszawa 14. 4. Sąd konkursowy pod przewodnictwem prezesa rady miejskiej Jaworowskiego na posiedzeniu dzisiejszym przyznał nagrodę literacką m. Warszawy za rok 193? **Zdzisławowi Dębickiemu. Nagroda wynosi 15.000 złotych.**

Sahm nadburmistrzem Berlina

Berlin 14. 4. (Sch) Na dzisiejszem posiedzeniu rady miejskiej wybrano b. prezydenta senatu gdańskiego dra Sahma nadburmistrzem miasta Berlina.

Groźny pożar w podziemiach Chicago

Chicago 14. 4. (R) Podczas dokonywania robót kanalizacyjnych wybuchł z nieznanych narazie przyczyn pożar, skutkiem czego zaczadzeniu uległ większy oddział pracujących tam robotników, z których 8 poniosło śmierć. 33 robotników przewieziono do szpitala z objawami silnego zaczadzenia. Kilku robotników przebywa jeszcze w kanale. Istnieją obawy, że podczas akcji ratunkowej zginęło także kilkunastu strażaków.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Jerozolima. 14. 4. ŻAT. W związku z napadem na dozorcę kolonji żydowskiej Nahalal Palewicza, 7 Arabów z pobliskich wiosek arabskich oraz muchtar tej wioski zesłani zostali do różnych miejscowości na okres jednego roku. Nadto mieli oni złożyć depozyt w wysokości 12 funtów za każdego.

Jerozolima. 14. 4. ŻAT. W Hajfie obdył się proces 12 oskarżonych o agitację komunistyczną. 10 osób skazanych zostało na karę więzienia od 2—6 miesięcy, dwie zostały uniewinnione.

Warszawa 14. 4. (Sin) Dziś wyjechał do Paryża dla sfinalizowania pożyczki wiceminister skarbu Koc.

Lublin 14. 4. PAT. W tych dniach zarząd główny ordynacji Zamojskich, których majątki rozciągają się na przestrzeni 5-ciu powiatów województwa lubelskiego, wypowiedział pracę wszystkim swym pracownikom z dniem 1 lipca br.

Z „BAGATELI"

Występy gościnne grupy „Moskiewskiego Teatru Artystycznego"

„Dni Turbinych" („Biała gwardja), dramat w 4-ch aktach (w 6 obrazach) Bułgakowa.

Dramat Bułgakowa wystawiano przed laty w Moskwie, ale musiano go później zdjąć z repertuaru, ponieważ cenzura sowiecka była zdania, że tendencje są „niebłagonadiożne". Bułgakow okazał się poetą dość sumiennym i nie poszedł po linji najmniejszego oporu, Nie uległ sugestji frazesu komunistycznego i przedstawił drugą stronę, tj. inteligencję rosyjską walczącą z bolszewizmem, w świetle wcale sympatycznem. Widzimy przed sobą ludzi przeżywających osobiście i społecznie wstrząsającą tragedię, są bowiem wyrwani z gruntu macierzystego i usiłują powstrzymać okrutny rydwan historji. Autor chciał wykazać że w obozie Judenicza Denikina, Wrangla i Kołczaka mogli się znaleźć ludzie, skądinąd bardzo mili, ale wszelkie ich marzenia o powstrzymaniu pochodu bolszewizmu wszystkie ich próby przeciwstawienia się konecznemu procesowi dziejowemu z góry skazane były na fiasko.

Jesteśmy świadkami farsy z atamanem Skoropadskim, którego Niemcy wysunęły chwilowo w Ukrainie jako antybolszewicką marjonetkę. Z osobą Skoropadskiego wiąże Aleksiej Turbin, ongiś pułkownik carski, duże nadzieje obalenia z bronią w ręku bolszewików, i formuje dywizję artylerji, która ma się, być może, stać zarodkiem armji walczącej z bolszewizmem. Gdy się na Ukrainie zaczął grunt palić pod stopami Niemców, Skoropadski, ta operetkowa figura w ręku polityki niemieckiej znika z areny dziejów na której zjawia się Petlura. Oszukani i zawiedzeni w swych nadziejach dawni oficerowie carscy, buntują się przeciwko zdradzie. Szlachetny Aleksiej Turbin ginie z ręki bratniej. Petlura był jednak także epizodem historycznym, po **którym przyjść musieli bolszewicy.** Gdy do Kijowa wkracza armja czerwona, śpiewając międzynarodówkę, rozbitkowie dawnego dywizjonu konstatują ze smętną melancholją, że zaczyna się prolog nowych dziejów. Ten prolog jest jednak równocześnie epilogiem dawnych ich marzeń.

Oto treść dramatu Bułgakowa, w którym trudno się dopatrzeć cech antybolszewickich. W ujęciu grupy Moskiewskiego Teatru Artystycznego, przebywającego zagranicą, nie zatarto wprawdzie bolesnych stygmatów tragedji, ale być może bardziej wyraziście uwypuklono antybolszewickie nastroje. Sam dramat, jako dramat jest dość słaby, konstrukcja jego jest luźna, a tu i ówdzie są naleciałości wyraźnej nawet demagogji ,zwłaszcza w przedstawieniu Niemców. Mimo to posiada dramat Bułgakowa wartość ciekawego dokumentu, ilustrującego chwilę przełomową w historji inteligencji rosyjskiej.

Zagrano go naogół poprawnie. Mam wrażenie, że bez szkody dla całości można było dokonać skrótu, by uniknąć niepotrzebnej dłużyzny. Zespół jeszcze raz zademonstrował nam wcale wysoki poziom kunsztu aktorskiego i gry zespołowej. Z aktorów wysunął się na pierwszy plan p. Aljokin, który zagrał młodego, sympatycznego kuzynka braci Turbinych, oraz kreował w dramacie jeszcze majora niemieckiego. W roli kuzynka młodziutkiego poety ze Żytomierza wydobył p. Aljokin dużo bezpośredniości i czarującego wdzięku. Na osobną wzmiankę zasługuje jeszcze Maksym, służący z gimnazjum, którego zagrał p. Borcow tak po mistrzowsku, że się miało wrażenie że rolę tę kreuje sam Pawłow.

M. K.

—o§o—

Z EKRANU

„Odwieczna pieśń"

(Kinoteatr „Wanda")

Reżyserem tego filmu tak żywo interesującego społeczeństwo żydowskie, jest E. A. Dupont, twórca „Variete" i „Atlanticu". Firma ta bardzo poważna w świetle filmowym daje nam dostateczną **gwarancję, że obraz, aczkolwiek obraca się na granicy** melodramatu, utrzymany będzie **na solidnym** poziomie artyzmu. Pozatem występują w obrazie wybitni artyści ekranu francuskiego z nader sympatyczną parą aktorską w osobach Henryka Garata i pani Mary Glory. A więc drugi atut, tłómaczący nam olbrzymie powodzene tego filmu u nas w Krakowie. Czy znajdzie się bowiem Krakowianka, która się oprze sympatycznemu „Złodziejowi miłości", który zna „Drogę do raju"? A my, stanowiący tzw. płeć brzydką, dobrze pamiętamy młodziutką Mary Glory z jakiegoś filmu alpinistycznego, którego tytułu zapomniałem, ale twarzyczka artystki utkwiła mi w pamięci. A wreszcie sam temat ma siłę przyciągającą. Porusza bowiem konflikt między społeczeństwem żydowskiem a nieżydowskiem. Konflikt ten miała pokonać miłość między młodym oficerem austrjackim a młodziutką Esterą, córką zegarmistrza żydowskiego. Oficer spędził w towarzystwie ładnej śpiewaczki noc, w której Austrjacy cofnęli się, a Moskale wkroczyli do miasteczka. Byłby się napewno dostał do niewoli rosyjskiej, ale uratowała go Estera i zapłaciła za nieposłuszeństwo ojcu który obawiał się komplikacji, okrutną miłością. Miłości tej sprzeciwiają się obaj ojcowie, tj. ojciec oficera i ojciec Estery. Jedno mam tylko do zarzucenia tekstowi scenarjusza, że wyrządza krzywdę staremu zegarmistrzowi, każąc mu popełnić czyn brzydki. Było to zupełnie niepotrzebne, bo autor scenarjusza mógł ten konflikt rozwiązać inaczej. Przyznać jednak trzeba, że scenarjusz wyrównuje tę krzywdę, przedstawiając i ojca oficera w niebardzo sympatycznem świetle.

Reżyser potraktował temat bardzo poważnie, unikając łatwej i mimowoli nasuwającej się gonitwy za efektami. Na szczególną wzmiankę zasługuje jeszcze postać starego zegarmistrza żydowskiego w ujęciu znanego artysty paryskiego Maxudiana. Znana artystka „Habimy" Mirjam Eljas ma w tym filmie mały epizodzik tj. śpiewa przy wtórze gitary piosenkę żydowską. Film jest wytwórni francuskiej.

Moassi.

WOLNE POSADY

ZDOLNYCH zastępców lub agentów dobrze wprowadzonych w cukierniach, pensjonatach, sanatorjach, szpitalach, internatach i t. p. poszukuje się w większych miastach województwa krakowskiego, celem sprzedaży pierwszorzędnych, praktycznych maszyn elektr. popędz. Zgłoszenia pod „Zbyt mimo zastoju“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 874er

EKSPEDJENTKĘ z dłuższą praktyką przyjmę. — Zgłoszenia: piekarnia Birna, Kraków, Kalwaryjska 20, od godz. 8—9 wieczór. 563g

POMOCNIK z branży cukierniczo - kolonjalnej do hurtownego interesu w mieście prowincjonalnem poszukiwany natychmiast. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Adm. „N. Dziennika“ pod „Zaraz“. 873g

LOKALE

PIĘKNIE urządzony pokój frontowy, słoneczny dla 2 pań, panów, ewentualnie małżeństwa, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia od zaraz: Starowiślna 62, m. 4. 556g

ŁADNY pokój umeblowany, dwuosobowy, osobne wejście, wynajmę Bernardyńska 8, II. piętro na prawo. 559g

POKÓJ frontowy, umeblowany, z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia: ul. Starowiślna 35, m. 10. 555g

POKÓJ do wynajęcia, słoneczny, — z osobnem wejściem: Danielowa, ul. Długa 33, III. piętro.

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia dla panów lub pań, z całem lub częściowem utrzymaniem: ul. Dietlowska 111 I. piętro, drzwi 7. 306bp

POSAD POSZUKUJĄ

SIŁA biurowa z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Energiczna“. 558g

BUCHALTER bilansista rutynowany korespondent niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady ewentualnie na pół dnia. Łaskawe zgłoszenia pod „H H.“ do Adm. „Now. Dziennika“. 560x

HAFTUJĘ, monogramy, wyprawy ślubne, firanki, kapy. Montuję poduszki: Stockowa, Dietlowska 50 I. piętro. 469g

KWALIFIKOWANA fröblanka, z hebrajskiem, ukończonym „Kursem pracy społecznej“ oraz samodzielną praktyką w przedsiębiorstwie, poszukuje odpowiedniej posady (najchętniej na Śląsku): Schapirowa, Lwów ul. Kościelna 4. 553g

KELNER—bufetowiec, władający kilkoma językami, poszukuje posady na sezon letni. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Zdolny“. 530g

NAUKA I WYCHOWANIE

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondenc. im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach towaroznawstwa, angielskiego francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po skończeniu egzamin. — Żądajcie prospektów! 234x

TROCHĘ HUMORU



— Masz brudną twarz, mały przyjacielu!
— Przecież już od miesiąca nie mieliśmy gości.

SPRZEDAŻ

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzyniecka 6. 1296x

Matrymonjalne

ZAMOŻNA, inteligentna ładna panna poszukuje mężczyzny przystojnego, z wyższem wykształceniem, od lat 30—35, na pewnem stanowisku, z dobrego domu, lub też jako Einheirat. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „3.500 dol.“ 62g

RÓŻNE

SPÓLNIKA poszukuje dobrze zaprowadzony hurt win i ziemiopłodów przy głównej ulicy, obszerny lokal. Zgłoszenia pod „Dzielność“ do Adm. „N. Dziennika“. 557g

WALNE ZGROMADZENIE Banku Zaliczkowego i Kredytowego, Spółdz. z ogr. odp. odbędzie się dnia 30 kwietnia 1931 r. w lokalu własnym, o godzinie 18'30 wieczór, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu. 2) Zatwierdzenie bilansu. 3) Ewentualja. Bank Zaliczkowy i Kredytowy, Sp. z o. o. w Krakowie. 548g

KRAWATY stare, zniszczone, przerabiam i odnawiam. Przyjmuje firma Pelc, Kraków, Sienna 9. Na prowincję pocztą. 740x

UNDERWOOD, REMINGTON, SMITH, maszyny do pisania, okazyjnie poleca: Max Löwenstein, Kraków, ul. Zwierzyniecka 8. Telefon 162-50 767x

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztowa „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana